CENY PRENUMERATY:
„Gazeta Poranna" 1 Mk. „Gazeta Wieczorna" 70 fen.
W prenumeracie miesięcznej: „Gazeta Poranna" wraz z przesyłką pocztową 20 Mk. „Gazeta Wieczorna" wraz z przesyłką pocztową 14 Mk. — Oba wydania („Poranna" i „Wieczorna" z przesyłką pocztową 32 Mk.

NUMER DZISIEJSZY ZAWIERA 10 STRON

Ogłoszenia
przyjmuje Administracya, ul. Sokoła l. 4, gdzie też udziela się bezpłatnie wszelkich wyjaśnień i porady w sprawach reklamy, w szczególności przy układaniu treści ogłoszeń.
W Warszawie nabyć można „Gazetę Poranną" i „Gazetę Wieczorną" w Biurze dziennikarzy „Promień", ul. Widok l. 19.

GAZETA WIECZORNA

wychodzi codziennie o godzinie 1 popoł. i o godz. 6 rano („Gazeta Poranna")

P. T. Interesentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcyi przy ul. Sokoła 4/I. Rękopisów nie zwraca się. — Biura Administracyi otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny Nr. 15.

Nr. 5144. Lwów, wtorek 23 marca 1920 Rok XI

Wojska nasze bombardują Rogaczew!
Koalicya zrzeka się interwencyi w Niemczech!

Sprawa Lednickiego.

Lwów, 22 marca.

I

Mamy przed sobą dwa dokumenty: protokół sekundantów p. Aleksandra Lednickiego, w jego sprawie honorowej z p. Antonim Żwanem, oraz list otwarty p. Aleksandra Lednickiego, będący tego protokołu uzupełnieniem.

P. Żwan zarzucił p. Lednickiemu, że w Moskwie denuncyował przed władzami niemieckiemi Polaków, sprzyjających entencie, oraz, że napisał list do hr. Lerchenfelda, w którym zwraca jego uwagę na to, że „agenci sojuszników werbują Polaków dla koalicyi i posyłają na Murmań i do Czecho-Słowaków".

Pierwszy swój zarzut p. Żwan odwołał — drugi zaś podtrzymywał z oświadczeniem, że będzie bardzo szczęśliwy, jeżeli sąd obywatelski stwierdzi, że autorem listu do hr. Lerchenfelda nie był p. Lednicki.

Tem zaczęła się sprawa honorowa między p. Lednickim a p. Żwanem, której obrazu dostarcza nam wspomniany na wstępie protokół. Przedzierając się przez dziewiczą puszczę posiedzeń sekundantów, protokołów, ustanawiania arbitrów, kwestyi formalnych itp. — co jest pracą niełada — musi się odnieść wrażenie, że przeciwnicy p. Lednickiego, szybko zoryentowawszy się, iż przegrać muszą, z całym aparatem pieniactwa, odziedziczonego po swoich duchowych przodkach, po adeptach sarmatyzmu z XVIII. w. **dążyli konsekwentnie do tego, by sprawa nigdy nie była załatwiona.** Poza tem, co w tym ostatnim względzie z samego protokołu wynika, wiadomo jeszcze skądinąd, że endecy teroryzowali świadków w ten sposób, iż natychmiast po każdem posiedzeniu biegli do redakcyi „Myśli Niepodległej" i dawali protokoły (często ze stronniczemi informacyami) p. Niemojewskiemu do ogłoszenia. Sądzili oni, że w ten sposób zniechęcą świadków, którzyby chcie li korzystnie dla Lednickiego zeznawać. Zresztą nie warto wchodzić w szczegóły tych bardzo nudnych matactw, od których jaskrawo odbija list otwarty Lednickiego umiarkowaniem, spokojem, powagą, a nawet (rzec można) pogodą. Nader znamienne a dla p. Lednickiego korzystne jest, że przeciwnicy na list ten odpowiedzieli tylko milczeniem i wcale nie usiłowali osłabić twierdzeń w nim zawartych.

(Ciąg dalszy na str. 2-giej).

Polacy bombardują Rogaczew!

Lwów, 21. marca.

(zet) Moskiewskie „Izwiestia" donoszą: Jeden z Denikinowskich statków napowietrznych obrzucił bombami stacyę Aksai. Pomiędzy zabitymi znajduje się szef armii czerwonej. b. gen. major Sobolew.

Polski aeroplan rzucił trzy bomby na Rogaczew

Rumunja, Dania, Szwecya podejmują rokowania handlowe z Rosyą!

Wiedeń, 21 marca.

(Tel. wł.) Z Bukaresztu donoszą: Rząd rumuński zamierza wysłać reprezentantów świata handlowego i finansowego do Moskwy celem nawiązania z Rosyą handlowych stosunków.

Wiedeń, 21 marca.

(Tel. wł.) Ze Sztokholmu donoszą: Szwecya i Dania wysłały w ostatnich dniach swych reprezentantów do Rosyi, celem nawiązania stosunków handlowych z Rosyą.

BOLSZEWICY OSTRZEGAJĄ PRZED DWULICOWĄ POLITYKĄ UKRAIŃSKĄ.

Wiedeń, 21 marca.

(Tel. wł.) Z Moskwy donoszą: Rząd polski całą siłą forsuje niepodległą Ukrainę. Niektórzy przedstawiciele ukraińscy, prowadzący rokowania z Polską, uzurpują sobie prawo przedstawicielstwa całej Ukrainy. Umowy jednak, które reprezentanci jednej partyi podpiszą, anulują przedstawiciele innego stronnictwa. Ta dwulicowa polityka Ukraińców powinna być ostrzeżeniem dla Polski i skłonić ją do zwrócenia baczniejszej uwagi na stosunki ukraińskie.

TAJEMNICZE ROKOWANIA LITEWSKO-ROSYJSKIE.

Wiedeń, 22 marca.

Tel. wł.). Z Moskwy donoszą: Toczą się tu **rokowania między delegatami litewskimi a przedstawicielami rządu sowieckiego w sprawie podjęcia stosunków handlowych. Rokowania te jednak zdają się mieć doniosłe znaczenie polityczne, gdyż delegaci litewscy to przeważnie politycy i dyplomaci. Zdaje się więc, że rokowania handlowe są tylko pozorem, mającym służyć do ściślejszego ukrycia istotnych planów i zamiarów rządu litewskiego.**

KTO ZWYCIĘŻYŁ?

Wiedeń, 21. marca.

(Tel. wł. (fr) Po Bukareszcie krąży niepotwierdzona dotychczas wiadomość, **iż czerwona armia zajęła po zaciętych walkach Stawropol ważny punkt węzłowy i strategiczny.** Gdyby ta wiadomość potwierdziła się, to armia ochotnicza znajdzie się w niesłychanie trudnem położeniu z powodu odcięcia od linii kolejowej.

Wiedeń, 21. marca.

(Tel. wł.) Z Konstantynopola donoszą: **Wojska Denikina odniosły wielkie zwycięstwo nad bolszewicką armią na północ od Stawropola. Rozbite zostały trzy pułki bolszewickie, które rozbiegły się w popłochu pozostawiając w rękach wojsk ochotniczych nieprzeliczoną zdobycz. Pościg za nieprzyjacielem trwa dalej.**

W liście tym znajdujemy przedewszystkiem podane w skromnej formie szczegóły o dodatnich momentach działalności p. Lednickiego — szczegóły, które były dawniej w Polsce powszechnie znane i uznane, ale które mimo to warto przypomnieć, gdyż w Polsce niestety znacznie dłużej i łatwiej pamięta się zarzuty, słusznie, czy niesłusznie czynione mężom stanu, iż ich zasługi, o ile te zasługi nie mają cech pewnej teatralności i wskutek tego nie były otrębywane fanfarami, święcone obchodami, wieńczone chorągwiami.

Zatem Lednicki był od początku wojny **niepodległościowcem** w przeciwstawieniu do swych przeciwników, endeków, którzy, jak powszechnie wiadomo, byli z początkiem wojny tylko autonomistami. Aby jednak wywalczyć niepodległość, trzeba było — tak wówczas zdawało się nam wszystkim — iść z kimś i przeciw komuś. Oryentacye pod tym względem były różne i zmieniały się z biegiem wypadków nawet u tych samych osób, zależnie od tego, czy szanse zwycięstwa przechylały się na tę, lub na tamtą stronę. To też i p. Lednicki, jak długo uważał, że Rosya wojnę wygra, był tego zdania, aby, wystawiając hasło niepodległości a nie autonomii, iść **razem** z Rosyą. Gdy zaś widział grożącą Rosyi przegraną, uznał za niewskazane łączenie naszych nadziei z państwem carów i dojrzał w Królestwie Polskiem, utworzonem przez państwa centralne aktem z 5. listopada 1916, najważniejszy ośrodek krystalizacyjny dla przyszłej niepodległości. W tym punkcie pogląd jego był identyczny przez czas dłuższy nie tylko z polityką NKN., nie tylko z zapatrywaniami Piłsudskiego i jego najbliższych zwolenników, lecz także z ujawnionymi ex post sądami w łonie ententy, które znalazły swój wyraz w słynnej rozmowie gen. **Bartelemy'ego**, z jednym z polityków, zbliżonych do endecyi, ze stycznia 1919. **W tej to rozmowie gen. Bartelemy uczynił Polakom wręcz zarzut, że nie wyzyskali aktu z 5 listopada 1916 i że z pomocą niemiecką nie utworzyli silniejszego i liczniejszego wojska na terenie Królestwa.**

Bądź co bądź p. Lednicki był **zawsze niepodległościowcem** i wystąpił ze stronnictwa kadetów, którego był jednym z najwybitniejszych członków, gdy Milukow w czerwcu 1916 obwieścił tezę, że „dążeniem Polaków nie jest niepodległość, ale autonomia pod berłem Rosyi“. Wtedy Lednicki, jako niepodległościowiec, zarzucił Miljukowowi kłam. Gdy jednak następnie się pokazało, że twierdzenie Miljukowa opierało się na autentycznym liście, pisanym do niego przez jednego z przywódców Polskiego Komitetu Narodowego, endeka, Lednicki usunął się z partyi, która podtrzymywała minimalistyczną tezę narodowej demokracyi.

Jako niepodległościowiec, zwalczający stale endecką tezę autonomii i nie godzący się na endecką rezygnacyę z Galicyi wschodniej w razie zwycięstwa Rosyi, Lednicki odrzucił też propozycyę wejścia do endeckiego Polskiego Komitetu Narodowego.

O zasługach Lednickiego, jako prezesa komisyi likwidacyjnej dla spraw polskich, powstałej za rządów Kiereńskiego z inicyatywy Lednickiego, opowiadają z wdzięcznością tysiące jeńców i uchodźców, z którymi spotkać się można na każdym kroku.

Obrona rodaków od zagłady moralnej, więzienia, katuszy i śmierci w czasach bolszewickich, gdy Lednicki, posłuszny zleceniom polskich organizacyi w Rosyi, przyjął od Rady Regencyjnej mandat zastępowania interesów Państwa Polskiego wobec republiki sowietów, jest jedną z najpiękniejszych kart działalności Lednickiego. Sprawozdanie tej misyi było nieprzerwanem pasmem udręki, niebezpieczeństw, szykan ze strony sowietów i przeszkód ze strony niemieckiego poselstwa. W najtrudniejszych warunkach bronił Lednicki silnie sztandaru niepodległości i nie zszedł z powierzonego mu posterunku nawet wtedy, gdy po zabójstwie hr. Mirbacha inne poselstwa wobec grozy położenia pospiesznie opuszczały Moskwę. W atmosferze krwi i terroru, w nieustającem niebezpieczeństwie życia pracował aż do chwili, w której wola Rządu polskiego powołała go do Warszawy.

Są tacy, którzy-by pragnęli, by społeczeństwo zupełnie zapomniało o tych niezawodnych i znacznych zasługach p. Lednickiego dla sprawy polskiej. Jakie są ich cele, zobaczymy później. By ten wynik osiągnąć, wysuwają antagoniści przeciw p. Lednickiemu szereg zarzutów, z którymi p. Lednicki rozprawia się właśnie w swoim liście otwartym.

W tej mierze nie mogliśmy polegać na samej obronie p. Lednickiego, ale spełniając obowiązek sumienności publicystycznej, poddaliśmy wszelkie zarzuty, czynione mu przez jego przeciwników, bardzo dokładnem badaniom, co przyczyniło się nawet do opóźnienia naszego wypowiedzenia się w tej sprawie. Wyniki są przeważnie zgodne z obroną p. Lednickiego. **Podamy je obecnie w streszczeniu:**

1. „Lednicki zaniedbał swych obowiązków w sprawie Braci Lutosławskich, których nie zdołał wybawić od śmierci“.

Stwierdziliśmy przez licznych świadków, że p. Lednicki wysilał się w tej sprawie wedle możności. Jeszcze w dzień stracenia Lutosławskich, zwracali się oni z pełnem zaufaniem do Lednickiego, który niestety, nie mógł już nic zdziałać, a to wskutek szatańskich wprost intryg „czerezwyczajek“, które oszukiwały w tej sprawie nawet wyższe władze sowietów.

2. „Lednicki wysłał list do hr. Lerchenfelda, w którym zdeklarował się jako germanofil“.

(Sprawa przedstawia się w rzeczywistości następująco: P. Lednicki przebywał w Moskwie jako reprezentant Rady Regencyjnej. Niemcy nie chcieli jednak uznać go w tym charakterze, na czem placówka polska w Moskwie bardzo cierpiała. Wobec tego jeden z urzędników placówki podał p. Lednickiemu projekt listu do hr. Lerchenfelda, w którym p. p. Lednicki zapewnia hr. L., że stoi na stanowisku legalnem, zajętem przez Radę Regencyjną i pragnie harmonijnego współdziałania z mocarstwami centralnemi. P. Lednicki przesłał swej przełożonej **polskiej władzy**, tj. szefowi departamentu polit., ks. Januszowi Radziwiłłowi koncept tego listu wraz z poufnym raportem, w którym zaznacza, że o ile decydujące czynniki polskie w Warszawie uznają to za wskazane, mogą z listu zrobić użytek i wręczyć go hr. Lerchenfeldowi; **on sam (tj. Lednicki) nie uważa, by list mógł cośkolwiek pomódz!**

List ten nie został hr. Lerchenfeldowi nigdy doręczony. Do wiadomości publicznej dostał się tekst jego w ten sposób, że bolszewicy znaleźli koncept jego w skonfiskowanych poselstwu polskiemu papierach i ogłosili go w „Trybunie“, poczem przedrukowała go „Gazeta warszawska“.

Wprawdzie polskie Ministerstwo spraw zagranicznych po przewrocie 1 listopada 1918 dwukrotnie oficyalnym komunikatem obaliło powyższe plotki. To jednak wcale oszczercom nie przeszkadza szerzyć je dalej w nadziei, że znajdzie się wielu, którzy owych komunikatów nie czytali i plotce uwierzą.

3. „Lednicki pozostawał w bliższych stosunkach z hr. Mirbachem“.

(Jest to czysty wymysł. Stosunki z Mirbachem utrzymywał Lednicki tylko o tyle, o ile jako reprezentant Rady Regencyjnej musiał to czynić, tj. interweniował u Mirbacha w sprawach obywateli polskich. Czynił to zawsze w charakterze posła niezawisłego państwa. Ponieważ bolszewicy nie chcieli go w tym charakterze uznać i starali się go traktować, jako funkcyonaryusza podporządkowanego hr. Mirbachowi, unikał on wogóle stykania się z nim).

4. „Lednicki uprawiał politykę antyententową“.

(Jest to zarzut ogólnikowy, żadnymi szczegółami nie poparty. Faktem natomiast jest, że aż do ostatniej chwili dawał przytułek i ochronę przedstawicielom i obywatelom państw koalicyjnych, wobec prześladowań bolszewickich).

5. „Lednicki w roku 1917 przeszkodził utworzeniu armii polskiej w Rosyi w sile około 800 tysięcy ludzi“.

Przedewszystkiem cyfra ta jest z palca wyssana, ponieważ w czerwcu 1917 roku, według informacyi sztabu, było Polaków w armii rosyjskiej 314.000. Według zgodnych informacyj ludzi znających ówczesne stosunki, po odtrąceniu chorych, dezerterów i niezdolnych do służby frontowej, można było z tego zebrać co najwyżej 100.000 ludzi.

Co jednak ważniejsze, rząd Kiereńskiego nie chciał wcale na swoich tyłach tworzyć jakiejś odrębnej armii polskiej, lecz w porozumieniu z gen. francuskim Nisslem, godził się tylko na utworzenie kilku polskich korpusów, w tym celu, by użyć ich w związku armii rosyjskiej na froncie jako tarana w ofenzywie Brusiłowa z roku 1917. Tych 100.000 żołnierza polskiego miało stanowić kit dla rozkładającej się wówczas coraz szybciej armii rosyjskiej, miało zapobiec rozwojowi bolszewizmu; miało dopomóc do nowej inwazyi rosyjskiej na ziemie polskie; miało przeszkodzić **załamaniu się kolosa rosyjskiego;** miało powstrzymać proces historyczny, który polegając na klęsce i upadku nietylko Niemiec, lecz także Rosyi, mógł **jedynie** zapewnić Polsce niepodległość i siłę. Lednicki, przewidując wówczas to bliskie załamanie się Rosyi, oświadczył się w tym momencie zupełnie słusznie przeciw tworzeniu takiej awangardy rosyjskiej z polskich żołnierzy. W tem jednak chyba polityka jego pokrywała się w zupełności z przewodnią ideją całej działalności obecnego Naczelnika Państwa, który wyzwolenie i zabezpieczenie Polski od Rosyi uważał za nasz pierwszy cel strategiczny — za cel, któremu poświęcił ogromną ilość swej swej niespożytej energii i swych zdolności!

Zresztą nie mieszał się Lednicki wcale do spraw wojskowych Polaków w Rosyi, prócz tego, że wyjednał zezwolenie na odbycie zjazdu wojskowych Polaków w Petersburgu w maju 1917 r. i popierał wobec rządu rosyjskiego wyłoniony na tym zjeździe Naczelny Komitet Wojskowych Polskich).

W powyższem przedstawieniu faktów pominęliśmy umyślnie szczegóły podrzędne, aby przez przeładowanie niemi, przedstawienie sprawy nie straciło jasności.

Antistrajkowe nastroje Warszawy.

(Od naszego warszawskiego korespondenta).

Warszawa, 16. marca.

((A.) Elektrownia w Warszawie będzie zmilitaryzowaną. Mimo protestu i zabiegów deputacyi posłów socyalistycznych, Rząd był gotów cofnąć militaryzacyę tylko pod warunkiem otrzymania rękojmi, że elektrownia nie będzie się przyłączała do strajków. Ponieważ deputacya nie mogła czy nie chciała dać takiej rękojmi, przeto zarządzenie w sprawie militaryzacyi będzie utrzymanem.

Pol. Partya Socyalistyczna protestuje przeciwko temu i właśnie w tej chwili — gdy w sąsiednich Niemczech szaleje reakcya wszechniemiecka i skrajnie antypolska — chce urządzić strajk powszechny, strajk wybitnie polityczny.

Tymczasem społeczeństwo antysocyalistyczne zaczyna się także organizować. Chwila bezwładu, która w stosunku do ruchu komunistyczno-strajkowego jeszcze istniała przed pół rokiem, już minęła. Sfery drobnomieszczańskie oraz inteligencya miejska podają sobie dłonie i przygotowują się do sparaliżowania strajku, gdyby miał wybuchnąć. Gabinet pana Skulskiego wie, że wywołałby powszechne oburzenie i spotkałby się z ogólnem potępieniem w Sejmie, gdyby poważył się tym razem ustąpić wobec zachcianek komunistycznych obozu radykalnego.

Na wszystkie strony tworzą się organizacye pomocy społecznej w razie strajku powszechnego. A więc felczerzy postanowili objąć szpitale warszawskie, kolejarze potępiający strajk, inżynierowie i technicy będą prowadzili te zakłady techniczne, które nie powinny stawać, studenci będą obsługiwali tramwaje, słowem, społeczeństwo nie pozwoli się sterroryzować i przyjmie narzuconą mu walkę.

Komuniści i ich przyjaciele, którzy dążą teraz do wywołania strajku powszechnego w Polsce, nie liczą się ani z chwilą, ani z sytuacyą. Polska — to nie Rosya i naród polski nie jest narodem rosyjskim, przyzwyczajonym do niewoli, nieumiejącym się organizować i nie umiejącym stawiać czoła przemocy. Naród polski nawet przemocy rosyjskiej potrafił dwa razy w 1830 i w 1863 r. przeciwstawić się z orężem w ręku i wiecznie organizował bierny opór oraz czynną pracę oświatową, paraliżującą szkołę rosyjską i czynownictwo ro-

syjskie. I taki naród miałby teraz dać się zarżnąć komunistom i ich adherentom.

Ci zresztą, którzy liczą na owładnięcie Warszawy jako stolicy państwa przez komunistów oraz ich sympatyków, zapominają, że panowanie ich byłoby bardzo krótkie, a koniec bardzo żałosny. W Polsce niema tak wielkich odległości geograficznych, jak w Rosyi. Wojska z Małopolski i z Poznańskiego mogą być w ciągu tygodnia pod Warszawą. A wtedy...?

Niech sobie odpowiedzą na to pytanie owi, którzy pragną wywołać teraz wojnę domową.

W każdym razie trzeba podkreślić raz jeszcze z naciskiem niesłychanym, że nastrój społeczeństwa jest dla wszelkich strajków coraz to bardziej nieprzychylny i rząd, który się nie zastosuje się do tego nastroju, padnie.

Przewrót w Niemczech jest jeszcze jednym argumentem więcej przeciwko strajkom. Należy pamiętać, iż pan Kapp należy do najskrajniejszych wszechniemców i wrogów polskości. Okoliczność, iż jest związanym z niemczyzną Prus Wschodnich, pogarsza sytuacyę dla Polski. Niemcy Prus Wschodnich nie będą się chcieli łatwo zgodzić na odłączenie terytoryalne od reszty Niemiec. Popróbują więc szczęścia, by przy pierwszej lepszej sposobności napaść na Polskę. Wybuch w Polsce zatargów domowych, bezrobocie powszechne, zatamowanie ruchu kolejowego — wszystko to byłoby dla Kappa i jego zwolenników wszechniemieckich pozorem pożądanym, by pod maską czasowej okupacyi, wywołanej potrzebą utrzymania ruchu kolejowego na Pomorzu, zająć tak zwany korytarz polski i odciąć Polskę od morza.

Naród polski i Państwo polskie muszą więc skupić teraz wszystkie swoje siły, by sprostać bardzo trudnej sytuacyi zewnętrznej. Ktokolwiek i pod jakimkolwiek pozorem utrudnia Polsce dawanie baczenia na granicę zachodnią, ten jest wrogiem Ojczyzny, a także i wrogiem ludu pracującego. — Boć temu ludowi zawsze będzie lepiej we własnem państwie, niż pod jarzmem pruskiem, albo moskiewskiem, do czego w rezultacie ostatecznym prowadzi taktyka komunistów i tych wszystkich, którzy chcą wywołać bezrobocie powszechne.

* * *

W ostatniej chwili się dowiaduję, że P. P. S. postanowiła nie urządzać strajku. Górę wziął wzgląd na ciężką sytuacyę zewnętrzną.

Pomyślna kontrakcya wojsk naszych koło Rohaczewa.

Komunikat Sztabu generalnego.

Warszawa, 21. marca.

Oddziały grupy bolszewickiej zaciekle nacierające w ciągu trzech ostatnich dni na Szabiłki i wieś Jakimowska, wyczerpane bezowocnymi atakami, cofnęły się **w kierunku południowo-wschodnim.** Odparliśmy szereg uporczywych ataków nieprzyjacielskich, prowadzonych od strony Rzeczycy, wspomaganych akcyą pociągów pancernych. W kontrataku zajęliśmy stacyę Nachów. **Zdobycz nasza z walk z dnia 18 i 19 bm. powiększyła się o 54 jeńców i 2 karabiny maszynowe. W rozwinięciu ofenzywy na Wołyniu, atakował nieprzyjaciel bezskutecznie odcinek Olewska nacierając równocześnie** na linię rzeki Słuczy. Szczególnie **zaciekła walka wywiązała się pod Huskiem,** gdzie nieprzyjaciel po silnem przygotowaniu artylerzyckiem usiłował sforsować rzekę. Również znacznemi silami **uderzył nieprzyjaciel na odcinek Rohaczewa.** Ataki zostały z wielkiemi dla nieprzyjaciela stratami odparte. Po bardzo silnem przygotowaniu artylerzyckiem uderzył nieprzyjaciel w sile 2 pułków piechoty na na przedmieście Miropola. **Oddziały nasze mimo liczebnej przewagi nieprzyjaciela i silnego natarcia, ataki zwycięsko odparły, a przeszedłszy następnie do kontrakcyi, odrzuciły siły nieprzyjacielskie w kierunku wschodnim, biorąc kilkudziesięciu jeńców i 3 karabiny** maszynowe. Okazało się, że porucznik Szczucki, podany wczoraj jako poległy, będąc ciężko ranny dostał się do niewoli, a następnie został przez własny oddział odbity.

Kuliński.

Rząd Eberta uważa się za pana sytuacyi,

chociaż znaczne części kraju są w rękach komunist.!

Gabinet Bauera — panem położenia!

Rewolucya wkrótce zostanie złamana!

Koalicya nie obsadzi terytoryów niemieckich!

Wiedeń, 21. marca.

(PAT). (B. K. z Paryża). Pełnomocnik niemiecki Mayer zapewnił, że **gabinet Bauera jest zupełnym panem położenia i wypełni sumiennie postanowienia traktatu pokojowego.** Rada ambasadorów **postanowiła nie obsadzać niemieckich terytoryów i unikać mieszania się w sprawy Niemiec.** Mayer dodał, że nie ma obawy ruchu spartakowców i że **obecne próby rewolucyi wkrótce doznają zupełnego** niepowodzenia.

POWRÓT DO BERLINA.

Wiedeń, 22 marca.

(PAT.) (B. K. z Berlina). Prezydent zgromadzenia nar. wezwał członków zgromadzenia, aby zjawili się w Berlinie. Najbliższe plenarne posiedzenie zgromadzenia ma się odbyć 24. bm.

Wiedeń, 22 marca.

(PAT). (B. K. z Berlina). Prez. Bauer przybył wraz z gabinetem i przdstawicielami stronnictw większości.

W BERLINIE STAN OBLĘŻENIA ZNIESIONY.

Wiedeń, 22 marca.

(PAT). (B. K. z Berlinia). Stan oblężenia w Berlinie i Brandenburgii został w sobotę popołudniu zniesiony. Giełda będzie otwarta we wtorek.

ROBOTNICY WALCZĄ Z WOJSKAMI BAŁTYCKIEMI.

Wiedeń, 21. marca.

(PAT). Wojska bałtyckie powróciwszy do Berlina, zajęły koszary pionierów i koszary Panzer. Pod presyą uzbrojonych robotników opuściły wkrótce koszary pionierskie, ale w koszarach Panzer pozostały dotąd.

OBSADZENIE WOJSKIEM BERLINA.

Kraków, 22 marca.

(PAT). (Radio z Wiednia). B. K. z Berlina do

PROF. DR. ADOLF CHYBIŃSKI.

Zwycięski pochód IX symfonii Beethovena.

Lwów, 22 marca.

Arcydzieło-pomnik, wystawiony przez Beethovena społeczności, odsłonił się wczoraj po raz czwarty tłumnie zebranej publiczności lwowskiej, która złożyła sobie najchlubniejsze świadectwo tym rekordem, odniesionym nad niejednem miastem wielkiem i znanem z muzykalności. Podobną i podobnie udaną próbę na punkcie popularności tej symfonii nie łatwo znaleźć. Pamiętam dobrze z czasów mego pobytu w duchowej centrali muzyki niemieckiej, w Monachium, iż nawet pod dyrekcyą Weingartnera wzgl. Mottla nie wykonywano tej rewolucyjnej muzyki więcej niż dwa razy bezpośrednio po sobie. Lwów cierpi na głód muzyki symfonicznej; na szczęście zaczynają mnożyć się objawy, że będzie jej miał coraz więcej — i to o własnych siłach i środkach. A jednak nie brakło słodko przyprawionych, „ironicznie" pojętych, a kategorycznie wypowiedzianych powątpiewań, jakie dały się czytać w piśmie, mającem podobno cel krzewienia „muzyki w społeczeństwie". Czytamy tam, co następuje:

„Więcej troski budzić musi natomiast sprawa kształcenia słuchacza, wytwarzania publiczności. Bo bez przesady powiedziećby można, że **łatwiej o zebranie potrzebnej ilości wykonawców do IX. Symfonii, niż o publiczność,** którąby ją z należytem zrozumieniem umiała wysłuchać. A zrozumienie i zamiłowanie łączą się z sobą ściśle". (Rocznik I., zeszyt 5/6).

. Nieprawdaż — to bardzo trafna i głęboka uwaga. I tak bardzo — społeczna! pełna zachęty! Jakaż szkoda, że lwowska publiczność nie czyta wszystkiego, co się o muzyce pisze. Zapewne wówczas IX. symfonia byłaby wykonaną raz jeden tylko (jak dawniej). — Przyjaciel mój, który mi wskazał na tę przedziwną choćby ze stanowiska psychologii społecznej uwagę, nie pożałował trudu i podsunął mi jeszcze inną perłę myśli (tamże, zeszyt 2): „We wszystkich jednak środowiskach naszej kultury, dałoby się zauważyć to samo: oto około kilku lub kilkunastu jednostek artystycznych grupują się ludzie muzykalni, adepci sztuki i miłośnicy, tworząc rdzenną **niezbyt wielką publiczność,** poza którą istnieją zastępy określone powyżej, **mniej lub więcej obojętne na muzykę i jej wyższą wartość duchową, a zbliżające się do niej tylko na uderzenie dzwonu reklamy lub innych pobudek bardzo znikomej wartości".**

Czy pobudki bardzo znikomej wartości, czy dzwon reklamy zwabia tak tłumne zastępy „obojętne na muzykę" do sali Tow. muz. dla wysłuchania IX. symfonii Beethovena, z tego już nie umiem zdać sobie sprawy; być może, iż chęć zademonstrowania, że nie zawsze trafnem jest zdanie: „każde miasto ma takich... znawców, na jakich zasługuje". Bo np. niedawno załatwiono się dość — sfinksowo z najnowszymi utworami Karola Szymanowskiego („Masques" i III. sonata) w krytyce „fachowej" (czy tak?); tymczasem koncert kompozytorski tego szlachetnego trubadura i rycerza bez skazy udowodnił, że lwowska publiczność jednak nie ma zamiaru brania seryo tego, co się w nią chce w abonamencie wmówić. Posiada zapewne zdrowie muzyczne i — dlatego przyszła tłumnie po raz czwarty na „symfonię ludzkości", sama sobie świadcząc honory.

Do dyrektora Sołtysa, niezmordowanego posiadacza żelaznej woli, pokonującego największy trud, bo właśnie „zebranie potrzebnej ilości wykonawców", zwracamy się nietylko z najgorętszem podziękowaniem, ale i z prośbą: niech przyszła kampania koncertowa lwowska zapozna „obojętnych na muzykę" z dwoma innemi „dziewiątemi": Brucknera i Mahlera, tych tytanów tryumfującej — społecznej symfoniki.

Nikt już więcej nie ośmieli się gasić ducha i woli do sztuki prawdziwej!!

nosi, że dzisiejszej nocy będą granice zewnętrznych obwodów Berlina obsadzone przez wojsko, co świadczy, że w Berlinie nie jest zupełnie spokojnie, tembardziej, że pewne grupy robotn. ciągle zostają pod bronią.

KS. JOACHIM DALEJ POD KLUCZEM.

Berlin, 22. marca.

(PAT). B. Wolffa donosi, że wbrew pogłoskom o uwolnieniu ks. Joachima Albrechta książę pozostaje w areszcie.

W rękach komunistów znaczna część kraju!

Wiedeń, 22. marca.

(PAT.) „Telegr. Comp.“ ze Stutgartu. W Saksonii jest o wiele spokojniej, wszędzie podjęto pracę mimoto komuniści panują jeszcze w znacznej części kraju. W Stuttgarcie sytuacya się zaostrzyła. Oddziały Reichswehru odtransportowano do Zagłębia Ruhr.

W obszarze Dolno-reńskim proklamowano republ. rad!

Bruksela, 22. marca.

(PAT.) Hawas. Z Akwizgranu donoszą, że gdy 19 bm. w Essen obwołano rzeczpospolitą rad, Muhlheim. Oberhausen, Ehrenfeld i Düsseldorff zostały zajęte przez spartakowców. Wojska belgijskie, znajdujące się na prawym brzegu Renu, cofnęły się bez przeszkód na brzeg lewy. Zanosi się na obsadzenie Duisburga przez spartakowców.

W RUHR POŁOŻENIE POWAŻNE.

Wiedeń, 22. marca.

(PAT.) B. K. z Berlina Sobotnia noc, pomijając drobne wypadki, przeszła na ogół spokojnie. W Ruhr położenie poważne. Ściągnięto z różnych stron Niemiec posiłki.

GOTHA W RĘKACH ŻYWIOŁÓW SKRAJNYCH.

Sosnowiec, 22. marca.

(PAT.) Z Hanoweru donoszą, że na zebraniu mężów zaufania robotników postanowiono przystąpić do pracy. W Turyngii położenie niezmienione. Gotha jest w dalszym ciągu w posiadaniu skrajnych radykalnych partyi, jednakowoż sam Weimar jest w ręku prawowitego rządu. Z prowincyi Saskiej nie ma żadnych nowych wiadomości.

Francya wydaje zarządzenia ochronne!

ZARZĄDZENIE FOCHA PRZECIW KOMUNISTOM.

Wiedeń, 22. marca.

(PAT.) B. K. Wedle wiadomości z Moguncyi, przybył tam tam Foch dla przygotowania zarządzeń przeciw ruchowi komunistów w Zagłębiu Ruhr.

FORTYFIKOWANIE NADRENU.

Wiedeń. 22 marca.

(PAT.) B. K. z Paryża. Na wczorajszem posiedzeniu Izby po omówieniu potrzeb ze względu na sytuacyę w Niemczech gen. Mauthuy otrzymał polecenie wygotowania fortyfikacyi Nadrenu.

WZMACNIANIE ZAŁOGI NA OBSZARACH OKUPACYJNYCH.

Wiedeń, 22 marca.

(PAT). BK. z Paryża. „Echo de Paris“ donosi: o odjeździe trzech pułków rano do obsadzonych terytoryów

CZEGO CHCE FRANCYA OD NIEMIEC?

Wiedeń, 22 marca.

(PAT.) BK. z Paryża. Korespondentowi „Daily Chronicle“ oświadczył Millerand, że Francya nigdy nie była przejętą duchem zemsty wobec Niemiec, nie odrzuca więc możności gospodarczego współdziałania z Niemcami, jednak Niemcy muszą przedtem spełnić warunki pokojowe. Na tym punkcie Francya nie zgodzi się na żaden kompromis.

KOALICYA OSTRZEGA HOLANDYĘ.

Wiedeń, 22 marca.

(PAT.) BK. z Paryża. Wedle „Chicago Tribune“, rada ambasadorów uchwaliła wysłać do rządu hollenderskiego ostrzeżenie z powodu pozwolenia na przewóz amunicyi do Niemiec.

—o—

Z powyższych telegramów wnosić można, że rząd Eberta w znacznej mierze zdołał istotnie opanować sytuacyę, czego wyrazem jest jego powrót do Berlina; jednakowoż zbyt śmiałe, choć zresztą zupełnie celowe ze względu na koalicye, wydaje się twierdzenie pełnomocnika Niemiec w Paryżu, Mayera, jakoby rząd stał się „zupełnym panem sytuacyi“. Nie nastąpiło to bowiem nawet w samym Berlinie, gdzie mimo officyalnego zniesienia stanu oblężenia, równocześnie zarządzono obsadzenie peryferyi miasta przez wojska, gdzie, jak informują inne depesze, „uzbrojeni robotnicy wyparli z koszar wojska baltyckie“. Trudno sobie zaś wyobrazić, by owo „wyparcie“ tam, gdzie wypierani i wypierający rozporządzali bronią, nie przybrało charakteru walki.

Zupełnie zwierzchnictwa rządu Eberta zdaje się nie uznawać i nadal znaczna część Saksonii, pozostającej w rękach komunistów, którzy są również panami w wielu drobnych krajach środkowoniemieckich. (Wynika to z doniesienia depeszy informującej, iż „jednakże Weimar jest w rękach rządu“). Najgroźniej jednak sytuacya przedstawia się w zagłębiu Dolno-reńskiem, stwierdza to bez ogródek agencya „Havasa“, a więc półoficyalne źródło francuskie, donosząc o zwycięstwach komunistów, a także i zarządzenia poczynione przez Francyę, wywołane z pewnością naciskiem okoliczności, a nie zapałem do interwencyi, której chętnie koalicya zrzekła się wewnątrz Niemiec, przyjmując bez zastrzeżeń oświadczenie ich pełnomocnika Mayera.

Jakkolwiek więc rząd Eberta wyszedł ostatecznie z dotychczasowej ogniowej próby zwycięsko, sytuacya bynajmniej nie jest łatwa, gdyż stoi on wobec groźby dalszej wojny domowej, która nawet w razie ostatecznego sukcesu nie przyspieszy procesu konsolidacyjnego Niemiec.

Zwrócić jednak należy uwagę, iż nie można sobie wytworzyć bezwzględnie jasnego poglądu na stosunki obecne w Niemczech panujące, wobec tego, iż statnie informacye są dość skąpe i jednostronne. Fakt ten da się wytłumaczyć ujęciem przez rząd Eberta wszelkich źródeł informacyjnych, a stąd wypływającą możnością usuwania wiadomości temuż rządowi niewygodnych.

Wieści z obszarów plebiscytowych.

OBYWATELSKIE STANOWISKO GÓRNIKÓW POLSKICH.

Cieszyn, 22. marca.

(PAT.) Związek górników polskich w Frysztacie wydał do górników karwińskich odezwę, w której wzywa do nieprzerywania pracy, wobec tego, że ewentualny ponowny strajk na polskich kopalniach nie przyspieszyłby ani nie wpłynąłby na wynik obrad komisyi, oraz wobec tego, że ewentualny strajk dotknąłby przedewszystkiem Państwo Polskie, które bez węgla śląskiego obejść się nie może

UCHWAŁY POLITYKÓW CZESKICH ORGANIZACYI ZAWODOWYCH.

Cieszyn, 22. marca.

(PAT.). W sobotę odbyło się wspólne posiedzenie polskiej i czeskiej organizacyi zawodowej, na którem powzięto uchwałę w sprawie wydalonych od pracy i z mieszkań na Śląsku, tudzież w sprawie formy organizacyi zawodowej na Śląsku. Uchwalono zasadniczo między innemi: Uchwały obu konferencyi w Karwinie i w Pietwałdzie, odbytych w dniu 14-go marca, zostaną w praktyce przez obie strony przeprowadzone. W tym celu wymienione zostaną listy wydalonych z pracy i pomieszkań między obu sekretaryatami w Morawskiej Ostrawie i Frysztacie; a mianowicie: a) osób wydalonych przez zawodowych zorganizowanych robotników, b) osób wydalonych przez inne czynniki. c) osób, które bez jakiegokolwiek wypowiedzenia opuściły pracę i mieszkanie. Wymiana list między obu sekretaryatami nastąpi natychmiast, a w razie potrzeby może być uzupełniona. Sprawy wydalonych będą rozstrzygane przez sądy polubowne. Przewodniczącym sądu, o ile pokrzywdzony robotnik jest Polakiem, będzie Polak, a o ile czeski, Czech. Odnośnie do organizacyi zawodowych ustalono, e nie wolno zmuszać robotników do wstępowania do jednej lub drugiej organizacyi. Zaznaczyć wypada, że mimo dążności w organizacyach zawodowych do załatwiania sporów ugodowo, rugi robotników polskich trwają dalej. Na zewnątrz głosi się, że robotnicy zorganizowani nie występują przeciw Polakom, tylko komitety plebiscytowe lecz w tych niejednokrotnie zasiadają wybitni przewódcy czeskich robotników zorganizowanych.

Rozmaitości telegraficzne.

BOLSZEWIZM w PÓŁNOCNYCH OKRĘGACH WĘGIER.

Kraków, 22 marca.

(PAT.). Radio z Wiednia. „Az Ujsag“ donosi, że na Węgrzech bolszewizm z okolic północno zachodnich, zajętych przez Czechów, rozszerza się.

ZWYCIĘSTWO PARTYI HLINKI ZAPEWNIONE

Kraków, 22 marca.

(PAT.). Radio z Wiednia. Z Budapesztu donoszą, że zwycięstwo partyi Hlinki przy wyborach jest pewne.

SENATOR KNOP PROPONUJE ODRĘBNY POKÓJ.

Wiedeń. 22. marca.

(PAT.). B. K. z Waszyngtonu. Wedle dzienników, senator Knop postawił wniosek zawarcia odrębnego pokoju z Niemcami podjęcia z nimi stosunków gospodarczych.

CZY PRAWDĄ JEST?

Paryż, 22 marca.

(PAT.). Havas. Londyński korespondent „Timesa“ donosi, że członek Izby gmin Edward zainterpeluje w najbliższym czasie L. George'a, czy planowane jest w Irlandyi powstanie na poniedziałek Wielkanocny, czy prawdą jest, że miała wybuchnąć rewolucya w Liwerpoolu i Glasgowie i czy prawdą jest, że flota angielska przychwyciła broń i amunicye, które przyszły z Niemiec i czy można wierzyć, że policya angielska plany te popiera.

Pługów motorowych nie będzie!

Szmat ziemi leży odłogiem.

Lwów, 21. marca.

(zet) Piszą nam ze sfer obywatelskich:

Jeszcze w sierpniu ub. r. została przydzielona referatowi rolniczemu DOE sprawa uruchomienia około 70 pługów motorowych. Pługi te miały być uruchomione jeszcze w jesieni r. ub. dla orki ozimej. Trudności jednak natury technicznej nie pozwoliły w tak krótkim czasie na poważniejsze roboty. Uzyskano jedynie przyrzeczenie, że przez zimę sprawa postąpi tak naprzód, by na wiosnę wszystkie pługi mogły rozpocząć swą pracę.

Jakież jednak rozczarowanie spotkało właścicieli rzeczonych pługów, kiedy zgłosiwszy się obecnie po ich odbiór, dowiedzieli się, że ani jeden pług ne jest naprawiony i gotowy. Wyrządzona skutkiem niedbalstwa szkoda jest dziś nie do powetowania. Wschodnia Małopolska stoi obecnie bezradna wobec zasiewów, gdyż skutkiem braku koni tylko znikoma część roli będzie mogła być zorana, a pługi na które sfery ziemiańskie tyle liczyły, zawiodły najzupełniej.

Po otrzymaniu powyższego pisma zasięgnęliśmy informacyi ze strony zaatakowanej, wedle których sprawa cała przedstawia się następująco:

Akcya uruchomienia pługów motorowych, pozostawionych przez byłą armię austryacką w Małopolsce wschodniej, nie mogła być dotychczas odpowiednio poprowadzona z powodów następujących:

1) Mimo licznych starań w Warszawie nie można było uzyskać odpowiedniego kredytu na zakupno części składowych, koniecznych do skompletowania zepsutych pługów motorowych i parowych.

2) Prośba o przydzielenie kilku automobili ciężarowych celem ściągnięcia nieczynnych pługów motorowych z pola do warsztatów nie znalazła dostatecznego poparcia ani w Naczelnem Dowództwie W. P., ani też w grupie samochodowej Dowództwa frontu galicyjskiego, które mimo wyraźnego rozkazu dotychczas nie ściągnęło sześciu pługów motorowych, wywiezionych swego czasu przez wojska ruskie do Zwańca.

3) Gdy w jesieni ub. roku było uruchomionych kilkadziesiąt pługów motorowych, nie mogły być one użyte w polu tylko z powodu braku benzyny, mimo, że referat pługów motorowych zamówił w czasie właściwym potrzebną ilość materyałów pędnych. Dopiero na osobistą interwencyę szefa referatu, kpt. Dalbora u władz centralnych w Warszawie, uzyskano przydział 10 cystern benzyny, która została rozdzielona pomiędzy poszczególne powiaty.

Wobec tego, że Naczelne Dowództwo W. P. nie rozporządza potrzebnym kredytem na cele rolnicze, akcya uruchomienia pługów motorowych napotyka z tego powodu na wielkie trudności. Na konferencyi rolniczej tedy, odbytej w Warszawie dnia 5. lutego br. uchwalono na wniosek kpt. Dalbora, że należy przydzielić dotychczasowy referat pługów motorowych przy DOE. Lwów wraz ze wszystkimi warsztatami, stacyami benzyny i pługami motorowymi Inspektoratowi okręgowemu pomocy rolnej we Lwowie (ul. Kopernika 20), który, rozporządzając dzięki zapobiegliwości prof. Br. Janowskiego kredytem w wysokości 400 milion. mk. na podniesienie rolnictwa, może ten dla kraju tak ważny dział odpowiednio zorganizować

Niestety! mimo licznych urgensów, skierowanych zarówno do Naczelnego Dowództwa, jak nie mniej do ministerstwa rolnictwa, mimo zabiegów osobistych generalnego delegata dra Gałeckiego i prof. B. Janowskiego nie można doczekać się ostatecznego załatwienia tej tak ważnej i piekącej sprawy.

Może tedy sfery, od których wszystko zawisło, przynajmniej na najbliższą jesień umożliwią orkę całej uprawnej przestrzeni w Małopolsce wschodniej, która teraz leży odłogiem, inaczej bowiem przyjść musi nieodwołalnie do straszliwej katastrofy głodowej wraz z wszystkiemi jej ewentualnemi następstwami.

Sprawa uruchomienia przem. budowlanego.

Wiec przemysłowców i robotników. — Burzliwe obrady. — Komitet doradczy przy generalnej delegaturze. — O wypłatę należytości za świadczenia państwu austryackiemu. — Obszar pod budowę fabryk. — Głos posłów sejmowych. — Walka proletaryatu miejskiego z włościaństwem. — Wybór stałej delegacyi.

Lwów, 22 marca.

(mg) Sprawa uruchomienia przemysłu budowlanego, jako jednego z najbardziej naglących, a trudnych do rozwiązania zagadnień chwili, była przedmiotem obrad wiecu przemysłowców budowlanych, rękodzielników i robotników, zebranych w niedzielę w sali Izby rękodzielniczej. Nasz przemysł budowlany leży od początku wojny odłogiem, odbudowa kraju jest ciągle jeszcze tylko problemem, ludność cierpi brak mieszkań, robotnicy, brak zarobku — a rozpoczęciu pracy stoi na przeszkodzie brak materyałów, oraz planowego zorganizowania robót budowlanych.

W sprawach tych wypowiedzieli się na wiecu **zarówno inżynierowie i przemysłowcy, jak i robotnicy.**

Wzięli też udział w obradach posłowie sejmowi Śliwiński i Bryl, oraz dyrektor Krajowego Urzędu Odbudowy dr. Raczyński. Przewodniczyli: prez. Izby rękodzielniczej Schirmer, prez. Izby inżynierskiej Gąsiorowski, delegat Izby rękodz. ze Stanisławowa Lorenz, prezes Związku robotn. Tomaszek. Na sekretarzy powołano p. Machalskiego i inż. Orleana.

Dyskusya była namiętna — wkraczała zbyt często na tory walki politycznej, partyjnej i klasowej, odbiegając właściwego tematu i grożąc nieprzewidzianym wybuchem. Szczęściem jednak zgromadzenie, trwające od godz 10 rano do 3 popoł. zakończyło się spokojnie.

ROBERT HICHENS. (33)

PŁODNY SZCZEP.

POWIEŚĆ.

Tłómaczyła z angielskiego

BR. NEUFELDÓWNA.

(Ciąg dalszy).

— A mnie pani zaprosi? — spytał Carelli.

— Pana! Naturalnie. Zaproszę prawie wszystkich znajomych. Pokoje nasze są obszerne.

— I my mamy je umeblować dla pani?

Spokojny głos jego, w którym jakby drgał uśmiech, uprzytomnił młodej kobiecie, że nerwy płatają jej dziś poważne figle i że musi je okiełznać. Wiedziała, że była prawie niegrzeczna. Ale bo to ta myśl Carelliego, to głupie mniemanie o obojgu siedzących na kozetce naprzeciwko, doprowadziły ją do takiego rozdrażnienia. Teraz wszakże, skoro sobie ten fakt uświadomiła, już się nie zdradzi.

— Moja przyjaciółka, pani Denzil, twierdzi, że tylko ludzie stanowią umeblowanie pokojów — zauważyła, usiłując nadać serdeczny ton swemu głosowi, gdy wymawiała wyraz „przyjaciółka".

Carelli wpatrzył się w Edinę Denzil, która, swoim zwyczajem, mówiąc z sir Teodorem, przysunęła twarz swoją blisko jego twarzy. Nie wątpił, że sir Teodor narzucił dziś wieczór swojej żonie towarzystwo pani Denzil; nie wątpił i uważał, że sir Teodor był najzupełniej w swojem prawie. Lady Cannynge zaś usiłowała zbić go z tropu i zamydlić mu oczy. Jak mogła uważać panią Denzil za swoją przyjaciółkę?

Ale widocznie postanowiła „faire bonne mine au mauvais jeu", jak tyle żon w Rzymie i — gdzieindziej. Pomimo silnego uczucia dla Dolores Carelli nie litował się nadmiernie nad jej marnym losem. Tradycya rzymska nie uznawała takiej litości, zwłaszcza w mężczyźnie. A Carelli był prawdziwym Rzymianinem, jakkolwiek matkę miał pochodzenia angielskiego. Zdawało mu się, że stał wobec niewiernego męża, wprowadzającego kochankę do domu żony, — sytuacya taka powszednia, że nie daje już powodu do współczucia. Jeżeli kochanka jest kobietą z towarzystwa, tolerowaną przez męża, niema w tem nic karygodnego. Dzieje się to codziennie, nietylko w Rzymie ale na całym świecie. Ale, jakkolwiek Carelli nie litował się nad Dolores, uczucie jego dla niej zaczynało się przeradzać w miłość takiej mocy, jakiej dotąd jeszcze nie zaznał. A ten fakt sprawiał, że mniemana sytuacya nabrała dlań pierwszorzędnej doniosłości.

— Czy to zajmujący ludzie? — spytał, wodząc wzrokiem od pani Denzil do Teodora.

— Ludzie, których lubimy, bez względu na to, czy są zajmujący czy nudni.

— Czy mogłaby pani lubić kogoś nudnego?

— Może. Nie sądzę, żeby sercem zawsze kierował mózg.

— Mężczyźnie bardzo trudno odgadnąć, co kieruje sercem kobiety.

— Zresztą — rzekła Dolores, pomijając ostatnią uwagę — sam fakt, że ktoś jest nam drogi sprawia, iż jest dla nas zajmujący. Każdy jest zajmujący dla kogoś, ale nie każdy jest zajmujący dla szerszego grona.

— Dla salonu pani! — zauważył z uśmiechem, pokazując duże, równe białe zęby. — Proszę mi powiedzieć, gdy pani otworzy swój salon i będę do niego dopuszczony, do jakiej kategoryi mnie pani zaliczy? Interesujących czy tylko zainteresowanych?

Pochylił się ku Dolores. Jakkolwiek uśmiechał się ciągle, w wielkich oczach jego malowało się natężone wyczekiwanie, jakgdyby gorąco pragnął wiedzieć. A gdy zadał to pytanie, Dolores również zadała pytanie sobie. Czy istotnie uważa Cezarego Carelli za człowieka interesującego?

— Musi pan być jednym i drugim — odparła, uśmiechając się także. Połączenie tych dwóch przymiotów wytwarza człowieka doskonałego pod względem towarzyskim.

Po tych słowach wciągnęła do rozmowy lady Sarę i Denzila; niebawem zbliżyli się pani Denzil z sir Teodorem, tak, że przez ostatni kwadrans wspólnego pobytu rozmowa była ogólna. Niemniej nie była wesoła, ani też płynęła swobodnie.

Drugą tedy przyczyną, dla której ten wieczór, poświęcony uczczeniu nowej siedziby, niezupełnie się udał, była niespodziewana obecność Carelliego.

Wzniecił w Dolores niepokój i, więcej jeszcze, gniew, spowodowany tem, że fałszywie rozumiał jej sytuacyę, co odgadywała. Uczucia gospodyni domu, zaś udzielają się zawsze, choćaż niewyraźnie i nieświadomie gościom, o ile grono ich nieliczne.

(C. d. n.)

Po zagajeniu wiecu przez przewodniczącego, p. Cirin, prezes Stow. stolarzy omówił sprawę

położenia bezrobotnych

i proponował stworzenie kooperatywy, celem zakupna materyałów.

Przew. Stow. budowniczych p. Noworyta wygłosił referat o uruchomieniu przemysłu budowlanego i dostarczeniu surowców i materyałów, wkońcu przedłożył rezolucyę:

I. Zważywszy, że Rząd może tylko przy współdziałaniu społeczeństwa spełnić swe obowiązki, uchwala się, by wybrana na wiecu stała delegacya stanowiła

Komitet doradczy dla spraw przemysłu budowlanego przy gen. delegaturze Rządu

we Lwowie i delegacyi tej przekazuje się wybór środków, jakoteż całą troskę i starania o natychmiastowe uruchomienie robót budowlanych, jakoteż wytwódni materyałów budowlanych.

II. Wzywa się Rząd do natychmiastowego zlikwidowania i wypłacenia należytości przedsiębiorców i dostawców budowlanych za świadczenia dla skarbu państwa b. monarchii.

III. Wzywa się Rząd do poparcia materyalnego tych przedsiębiorstw przemysłowych, które w ciągu najbliższych lat trzech powstaną, a gminę m. Lwowa, by

pod budowę przyszłych fabryk

wydzieliła znaczny obszar gruntu przy przemysłowym torze kol.. połączyła grunta z liniami tramwaju elektr., z przewodem elektr. i wodociągiem i pobudowała do nich drogi dojazdowe.

IV. Rezolucya ta domaga się od gminy wyjednania u Rządu pożyczek hipotecznych dla instytucyi i osób prywatnych na budowę domów, oraz przyznania ulg podatkowych.

V. Wzywa się Rząd do kreowania w Min. robót publ. osobnego fachowego

wiceministra dla budownictwa nadziemnego i przemysłu budowlanego.

VI. Wzywa się Rząd, by aprobatę spraw budowlanych poruczył gen. delegaturze Rządu we Lwowie.

P. Szpondrowski przedstawił sposób rozdawnictwa robót rządowych i podał wnioski: 1. Wzywa się Rząd, by roboty budowlane prowadził na swój rachunek przez oddanie kierownictwa admin. podług średniej oferty budowniczemu albo majstrowi, upoważnionemu do wykonywania przemysłu za procentowem wynagrodzeniem, 2. aby zabezpieczył przy budowach prace dla majstrów poszczególnych zawodów.

Inż. Opolski rozwinął projekt utworzenia

Związku przemysłowców Małopolski,

który ma być łącznikiem różnych organizacyi zawodowych.

Poseł Śliwiński atakował Rząd i generalnego delegata, gdyż nie starano się dotychczas uruchomić przemysłu budowlanego i nie wypłacono dotychczas odszkodowań architektom i przedsiębiorcom, mimo, że Rząd polski przejął zobowiązania Austryi.

Imieniem robotników przemawiał p. Tomaszek, domagając się stworzenia warsztatów pracy dla bezrobotnych.

W czasie przemówienia

posła Bryla

wszczęli robotnicy burzę, ujawnił się w niej antagonizm wsi i miasta. Padały zarzuty wygłodzenia miast przez zasobnych włościan i hałaśliwe protesty, gdy mowca zwrócił się przeciw strajkującym górnikom, którzy powodują brak węgla na uruchomienie przemysłu. Wrzawa chwilami zupełnie głuszyła słowa mowcy, a dzwonek przewodniczącego był często w użyciu. Poseł Bryl odpierał zarzuty przeciw włościaństwu i Rządowi i zapewnił, że posłowie ludowi będą szczerze popierać sprawę przemysłu małopolskiego.

Inż. Opolski przemówił w odpowiedzi pos. Brylowi, następnie zabierali głos: prez. dr. Raczyński. dwóch przedstawicieli klasy robotniczej prez. Schirmer. Zgłoszone wnioski przyjęto.

Do stałej delegacyi,

która ma reprezentować ogół przemysłowców i robotników budowlanych, wybrano pp.: inż. Opolskiego, bud. Noworytę, przew. stow. murarzy Murzyńskiego, Szpondrowskiego, Cirina, Tomaszka i Cieślewicza. Wejdzie jeszcze w skład delegacyi delegat Izby inżynierskiej i 4 delegatów z Krakowa i prowincyi.

Walne Zgr. Ziemskiego Banku kredytowego.

Lwów, 22 marca.

(zet) Wczoraj odbyło się ósme zwyczajne walne zgromadzenie akcyonaryuszy Ziemskiego Banku Kredytowego Towarz. akcyj. we Lwowie (dawniej Gal. Ziem. Banku Kred.) przy współudziale 41 członków, reprezentujących 12555 akcyi. Zagaił zgromadzenie w zastępstwie nieobecnego we Lwowie prezesa dra Pawlikowskiego, prezes Jan Winiarz. Po przedstawieniu zebranym komisarza rządowego p, radcy namiestnictwa Węclowskiego, zabrał głos p. poseł dr. Adam, który imieniem dyrekcyi banku przedstawił sprawozdanie cyfrowe z gospodarki za rok 1919. Imieniem Rady zawiadowczej zdawał sprawę z czynności p. poseł dr. Stesłowicz, poczem zgromadzeni uchwalili następujące wnioski:

1) Przyjmuje się do wiadomości sprawozdanie z czynności Banku za rok administracyjny 1919.

2) Zatwierdza się zamknięcie rachunków Towarzystwa za rok 1919 i udziela się Zarządowi Banku absolutoryum.

3) Zatwierdza się następujący podział czystego zysku bilansowego:

Wykazany zysk 1,810.622.45 kor., od tego potrąca się przeniesienie z roku 1918 — 22. 720.52 k., więc z kwoty 1,787.871.93 przeznacza się:

5% do funduszu gwarancyjnego listów zastawnych 89.393.60 k. = 1,698.478.33 k.

5% do zwyczajnego funduszu rezerwowego 88.393.60 k. = 1,609.084. 73

na 5% dywidendę od akcyi 600.000 k. = 1,009.084.73 k.

15% tantyemy dla Rady zawiadowczej kor. 151.362.60 = 857.722.13 kor.

15% tantyemy dla Dyrekcyi, urzędników i sług 151.362.60 kor. = 706.359.53 kor.

na 2½% superdywidendę od akcyi 300.000 koron = 406.359.53 koron.

na dotacyę funduszu pensyjnego 150.000 kor. = 256.359.53 kor.

na cele użyteczności publicznej przeznacza się 50.000 kor. pozostałe 206.359. 53 z doliczeniem przeniesienia z roku 1918 — 22.750. 52 kor. przenosi się na rok 1920 — 229.110.05 koron.

4. Dywidendę i superdywidendę od akcyi wypłacać będą kasy Banku począwszy od 22. marca 1920 r.

5. Walne zgromadzenie uznaje potrzebę założenia filii Banku w Warszawie i Gdańsku, poleca Dyrekcyi wdrożenia w tym celu koniecznych przygotowań i upoważnia Radę Zawiadowczą do założenia w porozumieniu z Dyrekcyą filii bankowych także w innych miastach, w których Rada Zawiadowcza uzna to za wskazane.

Wylosowanych członków Rady nadzorczej, pp.: J. Winiarza, J. Neumanna i H. Landaua wybrano ponownie do Rady na przeciąg lat trzech.

7

KAZIMIERZ SAYSSE-TOBICZYK.

W ŚNIEGACH.

Z puszczy Alp Rumuńskich.

—o—

(Ciąg dalszy.)

Ot — z miejsca pudło! Ładnie się zanosi. Niema co gadać...

Waygert z namaszczeniem podniósł się nagle.

— Dlaczego właściwie nie mielibyśmy iść? Trojaga, hm — Stefan ma racyę. Szkoda by było. Może być.

— Źle! — pomyślałem. Wprawdzie i mnie było ciężko na sercu. Lecz do stu dyabłów — nonsens! Dwie bezsenne noce. W takich warunkach. Śnieg grząski. Mróz — conajmniej dziesięć godzin tury. Nonsens! Czysty nonsens.

— A więc wyścigi!

Stefan się obruszył.

— To znaczy — nie chcesz? Jeśli nie ruszymy natychmiast z Borsy, Trojagę dyabli wezmą.

— A pozatem — wtrącił spokojnie Waygert — cała gadanina o najem sani była poprostu idyotyczną brednią. Ledwieśmy traktem dowlekli się wreszcie z Velgy do Borsy. Cóż dopiero gadać o dalszej jeździe. Nocą. Po wertepach. Bystro pod górę. Zwykłą, górską drogą. Osieł, bo osieł — ale w tem ma racyę, że trzeba iść. Szkoda Trojagi. Za dwie godziny możemy spacerkiem dotrzeć do Banya. Odjazd!

Nie próbowałem nawet opozycyi.

— Pierwsza. Za kwadrans wymarsz!

Jęliśmy się zbroić. Sprzęt turystyczny znalazł się piorunem z powrotem w workach. Ku przerażeniu gospodarza domu ponaciągał Smynar ciarskie kurty, czapy norweskie, szale, rękawice.

— Panowie — dokąd?

— A no... czas nam w drogę. Do Borsa banya.

— Dokąd? Wolne żarty. Przygotowałem już łóżka dla panów.

— „Mulcumesk! Bardzo panu dziękujemy, nie skorzystamy jednak. Mamy zamiar wyjść na Trojagę. Więc musimy zaraz ruszyć do Banya. Tam spoczniemy trochę i jazda! — w góry.

Rumun podejrzliwie jął się przyglądać nartom i plecakom, siląc się przejrzeć istotne zamiary bądź co bądź dziwnych gości.

— Szkoda chodzenia. Lepszego zajazdu niema. Prześpicie się panowie dobrze. Łóżka gotowe.

— Dziękujemy panu, nie nocujemy w Borsy.

— Proszę zobaczyć tylko. W piecach napalone, szkoda fatygi włóczyć się daremnie.

— Bardzo wierzymy. Nie rezygnujemy wcale z pańskiej gościny. Poprosimy pana o przechowanie nam zbędnych przedmiotów do jutra rana. Musielibyśmy je wlec niepotrzebnie w góry ze sobą. W środę wracając, zaglądniemy po nie. „Bine".

— Najchętniej. Ale nie żartujcie — dokąd panowie chcecie iść?

— Do Borsabanya.

— Teraz po nocy? W taki mróz?

— Drobnostka. Przyzwyczajeni jesteśmy do mrozu. Ciemno nam również nie będzie, mamy latarki.

— No — ale śniegi! Orkan zawiał drogę, że ani śladu. Widzieliście przecież jak trakt wygląda, cóż dopiero droga do Borsabanya! Przejść ani mowy.

— Widzi pan te deski? Ręczymy panu, że za dwie godziny będziemy w Banya.

Popatrzył nieufnie na nasze narty.

— Choćby nawet. I tak panowie nigdzie nie pójdziecie, ot — śmiech.

— Dlaczego?

— Wilki.

Parsknęliśmy śmiechem.

— Chce pan nas straszyć, co? Niema obawy. Mamy browningi zresztą.

Szynkarz podniósł się z godnością.

— Proszę wybaczyć, ale wiem co mówię. Od tygodnia włóczą się stada wilków w Riu Vaser, Valea Cisla i bliższych dolinach pod Petrosulem. Podchodzą prawie do chat. Wczoraj wieczór zarżnęły krowę w Borsy. Ot tu niedaleko, czwarty dom na prawo. Są wprost postrachem całej okolicy. Obowiązkiem moim jest przestrzec panów. Proszę się zresztą spytać kogo bądź, parę dni temu wracał wieczorem żandarm z posterunku. Głupie dwie wiorsty. I cóż — na przysiółku opadły go wilki. Ledwie miał tyle czasu, aby uskoczyć ku jakiejś chacie. Chłop jednakże ujrzał przez okno żandarma madziara i ścigającą go zgłodniałą zgraję, lecz, jak panowie wiecie, nie pilno mu było ratować Węgra, żandarma w dodatku. Zatarasował drzwi i zwiał po drabinie na strych. Niby, że chata pusta. Żandarm w progu nie mając czasu strzelać, przez kwadrans może bronił się bagnetem, póki nie przyszła pomoc...

(C. d. n.).

Dyrekcya Skarbu zwolniła rozporządzeniem z dnia 18. marca 1920 L. 23148 przydział spirytusu dla koncesyonowanych szynkarzy w obrębie Izb handlowych lwowskiej i brodzkiej. Wzywa się przeto interesowanych, **aby zamówili pisemnie spirytus w Oddziele spirytusowym we Lwowie, ul. Kościuszki l. 7.** przy dołączeniu poświadczenia Starostwa, **że wykonują obecnie rzeczywiście wyszynk lub drobną sprzedaż spirytusu.** Handlarzom spirytusu nie zostanie spirytus przydzielony.

Gospodarstwa rolne połączone z gorzelniami nawet nie będącemi obecnie w ruchu mogą otrzymać także przydział małych ilości spirytusu na cele gospodarcze za zgłoszeniem się w Związku przedsiębiorców gorzelń rolniczych, ul. Kościuszki l. 7. 21403

Pokłosie święta Naczelnikowskiego.

Lwów, 22 marca.

W gospodzie przy ul. Mikołaja.

Dnia 19 bm. w Gospodzie, prowadzonej przez Komitet obywatelski Polek, o godz. 1-szej w południe uczczono imieniny Naczelnika Państwa. O znaczeniu i zasługach Piłsudskiego mówił ppor. W. Następnie zespół muzyczny, koncertujący w hotelu Krakowskim, bezinteresownie odegrał szereg pieśni i hymn narodowy.

Chór Towarzystwa muzycznego

w czasie nabożeństwa pontyfikalnego po mistrzowsku wykonał szereg melodyi pod kierunkiem dyr. Sołtysa.

Młodzież Politechniki a Piłsudski.

Na dzień 19-go marca, jako dzień Imienin Naczelnika Państwa, reprezentacya młodzieży Politechnicznej ogłosiła święto i wstrzymanie się od wykładów. Profesorowie: Syniewski, Wątorek i szereg innych, manifestacyjnie solidaryzujących się z młodzieżą, zapowiedzieli, że dnia tego wykładów nie będzie.

Na wiecu młodzież Politechniki uchwaliła wysłać do Naczelnika Państwa adres hołdowniczy, w którym zaznacza: w roku 1914 młodzież Polit. stanęła cała na Jego wezwanie, w najcięższych chwilach wiernie wytrwała. Dziś starsi koledzy, czy to na posterunkach wojskowych, czy cywilnych, stanowią kadry najbardziej oddane, a młodzi ich następcy pójdą ich śladem i gotowi są każdej chwili stanąć na Jego wezwanie.

Echo obchodu Imienin Naczelnika.

W prywatnej szkole średniej im. Jordana przemówił do uczniów kierownik szkoły p. K., kładąc nacisk na tę okoliczność, że dotychczas przymuszani przez zaborców do oficyalnych „galówek", dziś po raz pierwszy samorzutnie — bez nakazu z góry — święcimy Imieniny Naczelnika Państwa. W dalszym ciągu przemówienia poddał analizie pojęcie bohaterstwa i stwierdził, że życie i czyny Naczelnika mieszczą w sobie wszystkie cechy bohaterskie.

KRONIKA

W poniedziałek 22 marca „Noc w Wenecyi", operetka w 3 aktach J. Straussa.

We wtorek 23 marca po raz 9. „Asystent", sztuka w 3 aktach G. Zapolskiej w niezmienionej obsadzie.

—o—

Repertuar Teatru wodewilowego.
(gmach ul. Ossolińskich 10.).
(Bilety wcześniej w perfumeryi Stolińskiego ul. Legionów l. 1). 2039

Od 16 do 21 marca o godz. 7.30 codziennie: Telepata Rolf Nelson Zitrig; duet taneczny Wittichowa i Nowicki; „Płeć piękna", operetka; „Kapela wojskowa" w wykonaniu E. Czermańskiej; wirtouz Nowicki na harmonii pedałowej; „Rekrutka", orkiestra wojskowa 41 pp.

W niedzielę, 21 marca, o godz. 4 popoł. „Wowor łapownik", operetka w 2 aktach; telepata Rolf Nelson Zitrig; balet Wittichowa i Nowicki.

Repertuar teatru lit.-art. „Czwórka" w sali „Casino de Paris" (ul. Rejtana 3).

Program XVII. od poniedziałku 22 marca codziennie o 7.30 wiecz.

Część I.: Prolog — Z. Orwicz. P. Noskowska — piosenki liryczne. M. Windheim w swoim repertuarze. Gościnny występ Mili Kamińskiej, baleriny Teatru Wielkiego w Warszawie. R. Gierasień ski jako „Dorożkarz lwowski".

Część II.: „Sen pijaka", wielka, aktualna rewia w 2 cz. pióra spółki autorskiej „Ki-Zbi-Or". Udział biorą: M. Czajkowska, A. Kötschman, P. Noskowska, R. Gierasieński, K. Gros, Z. Orwicz, M. Tarłowski, W. Wesołowski, M. Windheim.

Bilety od 9 do 5 u G. Seyfarta (Akademicka l. 6), a od 6. wiecz. przy kasie. 19176

—o—

Dzisiejszy numer Gazety Wieczornej zawiera 10 stron.

—o—

P. Generalny Delegat dr. Kazimierz Gałecki wyjeżdża dziś w sprawach urzędowych do Krakowa i Warszawy.

(zet) **Gen. Lamezan objął urzędowanie,** wobec czego w niedzielę przedpołudniem przedstawiały się mu wszystkie podległe mu władze i urzędy wojskowe.

Odznaczenie prof. Juliusza Kleinera. Profesor Juliusz Kleiner, znany historyk literatury, otrzymał od ministerstwa sztuki i kultury za monografię o J. Słowackim z pozycyi dla „krytyków-twórców" nagrodę 2.500 marek.

Mianowanie. Naczelnik Państwa zamianował prof. nadzw. dra Antoniego Cieszyńskiego, profesorem zwyczajnym stomatologii i dentystyki w Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie.

Nagroda Ministerstwa Sztuki i Kultury. Redakcya „Zdroju", dwutygodnika ilustrowanego, poświęconego sztuce i kulturze, wychodzącego w Poznaniu, otrzymała od Ministerstwa Sztuki i Kultury w Warszawie nagrodę w sumie czterech tysięcy marek.

(r) **21. marca.** Wcale nie zachwycająco wyglądał wczorajszy pierwszy dzień wiosny. Beznadziejnie szaro było, deszcz lał strumieniami, jednem słowem prawdziwy „psi czas". — Jedynie szczęście w nieszczęściu, że to była niedziela, — więc popołudniu wolne od biura, kto więc nie miał ochoty zmoknąć — mógł pozostać w domu.

Z teatru. Jako Eros śpiewał wczoraj p. Wikliński. Głos nie duży, który brzmiałby jednak lepiej, gdyby p. Wikliński nie „ściskał" go w gardle. Zresztą spektakl szedł bardzo dobrze, nierówności w grze i muzyce zostały wygładzone, soliści nabrali pewności. — Korolewicz-Waydowa zawsze porywająca jako Psyche od pierwszej do ostatniej zasłony. Woliński jako błędny rycerz upajał dźwiękiem metalicznym swego głosu, pełna bachicznego nastroju Malecka. Okoński zwłaszcza w drugiej odsłonie aktorsko doskonały. Teatr był przepełniony. Jest to dowód że trudy nietylko bywają nagrodzone ale że i publiczność umie oceniać je należycie. Dyrekcya stąd może wysnuć wnioski na przyszłość nietylko „może" — ale powinna! M. S.

Koncerty orkiestry włościańskiej Namysłowskiego, wprost zelektryzowały lwowską publiczność. Zespół złożony z kilkudziesięciu ludzi, ma w całej Polsce tak wielką sławę, iż każdy koncert jest sensacyą dnia. „Namysłowiacy" nadzwyczajnie oddają wszelakie mazury, oberki z towarzyszeniem śpiewu, świstania itd., tak, że publiczności ogarnia niebywały entuzyazm. Poza tem nie obce im są i poważniejsze dzieła filharmoniczne. We Lwowie orkiestra Namysłowskiego da trzy koncerty: dnia 24. w sali Towarz. muzycznego, a 25. i 26. w Sokole. Bilety do nabycia w księgarni Gubrynowicza, naprzeciw katedry.

Komitet Opieki nad Żołnierzem Polskim urządza w niedzielę palmową jak i w roku zeszłym przy kościołach lwowskich sprzedaż palm, z której dochód przeznacza się na wsparcia dla rodzin obrońców Lwowa.

Rocznica stracenia 17 Polaków w Złoczowie. Dzień 27 marca, jakoteż dnie 27 maja i 1 kwietnia będą przez długie lata jeszcze niezawodnie budzić bolesne echo w sercach Złoczowian. W dniach tych mocą wyroku sądów doraźnych ukraińskich zostało straconych po okrutnych katuszach najniewinniej 17 Polaków z różnych stanów i różnego wieku. Urządzeniem obchodu smutnej rocznicy w b. r. zajął się Komitet, zawiązany dla budowy wspólnego grobowca. Komitet tą drogą jeszcze raz zaprasza wszystkich, którzy naocznie pragną zobaczyć miejsce stracenia i wziąć udział w uczczeniu ziemi zlanej krwią męczenników, która w uroczystym pochodzie zostanie przeniesioną na cmentarz, a po wybudowaniu grobowca razem z doczesnemi szczątkami ofiar złożoną w grobowcu. Uroczystość odbędzie się dnia 27 marca br.

Lornetkę pamiątkową z napisem „W dniu Imienin od Męża 19.5 190[illegible]" oraz pęk kluczy w granatowej torebce zapomniano w teatrze dnia 17. marca wieczorem. — Znalazca otrzyma wysokie wynagrodzenie. Wiadomość Tadeusz Krzysztofowicz, ul. Sokola 4, II p.

(—) **Okradzione Bassy.** Stanisława Witti, służąca rzeźnicki Jetti Bass, zamieszkałej przy ulicy Słonecznej l. 47, przyjęta przed 10 dniami — —

żby na podstawie metryki, wczoraj przed południem, podczas nieobecności służbodawczyni wydaliła się z domu, zabierając wpierw na szkodę Jetti Bass kosztowności, wart. 30.000 kor. Uczciwa służąca pozostawiła swej służbodawczyni rzekomą swą metrykę. — Minionej nocy na pl. św. Teodora rozbito jatkę Faigi Bass. Złodziej zabrał stamtąd 60 kg. łoju, wartości 5.000 koron.

(—) **Kradzieże.** Aptekarzowi H. Rublowi, wczoraj z zamkniętego mieszkania przy ul. L. Sapiehy l. 33, skradziono palto, wartości 2000 koron. Z tego samego też mieszkania skradziono Laurze Mahler garderobę, wart. 11.900 kor. — Z zamkniętego strychu przy ul. Słonecznej l. 6. skradziono bieliznę, wartości 10.000 koron na szkodę Chaima Weithorna.

(—(**Na placu Solskich** wczoraj przed południem skradziono Eliaszowi Katzowi z kieszeni palta portfel z 650 kor.

—o—

—o—

Olga Schmelkesowa zona Dra Maksymiliana Schmelkesa zmarła w piątek. 20421

—o—

—o—

Dyrekcya pierwszego Galic. Tow. kredytowo handlowego we Lwowie, ulica Mikołaja l. 15, rozpisuje niniejszem konkurs na dwie zapomogi po 500 koron, przeznaczone dla wdów i sierót po farmaceutach. Podania wnosić należy do 30 b. m. do kancelaryi Towarzystwa.

We Lwowie, w marcu 1920. 21409

—o—

—o—

Z akcyi plebiscytowej. Jak nam donoszą, Rada Nadzorcza Spółki „Budulec" złożyła na ręce A. G. Z. kwotę 1009 Mkp. na rzecz komitetu plebiscytowego mazurskiego. Chlubny ten fakt świadczy dowodnie, o głębokiem zrozumieniu obowiązków narodowych w szerokich sferach naszego obywatelstwa kresowego, i pozwala spodziewać się, że przykład ten znajdzie wielu naśladowców. Więc vivant sequentes.

—o—

Epilog afery gumowej.

Z sądu wojskowego O. G.

Apel do prasy. — Czytanie aktów. — Zgoda prokuratora z obrońcami. — Jedna refleksya.

Lwów, 22 marca.

(zet) Mimo niedzieli rozprawę przeciw osk. Rosenmannowi i Stankiewiczowi prowadzono w dalszym ciągu. Na początku zakomunikował przew. maj. dr. Giziński rekrezentantom prasy, iż zwrócił się osobiście do szefa sądu wojskowego O. G. i otrzymał dyrektywę podać do wiadomości, że jeżeli tak w tym wypadku, jak w innym, prasa przedstawi wyniki sprawy w ten sposób, że odbiegnie od objektywnego przedstawienia tego, co było na rozprawie, oraz będzie wyrażać opinię i ocenę pod czyimkolwiek adresem, to tutejszy sąd O. G. będzie zniewolony zwrócić się ministerstwa spraw wojskowych z prośbą o zarządzenia tajności rozpraw, wogóle tak, jak przed sądem polowym.

Ponadto zakomunikował uchwałę trybunału, która oświadcza, że sporu między przew. dr. Gizińskiego a wotantem maj. Kosaczem w sali rozpraw, podczas rozprawy nie było.

Po tym incydencie nastąpiło odczytywanie i streszczanie całego szeregu aktów. Obr. mec. dr. Pieracki sprzeciwił się odczytaniu zeznań św. odw. Święcickiego. Mec. dr. Herschtal przyłączył się do powyższych wywodów, wychodząc z tego założenia, iż jeżeli akta te są mało ważne, to nie należy ich odczytywać, jeśli zaś ważne, należy świadka sprowadzić z Warszawy i przesłuchać go.

I teraz stała się rzecz, zachodząca rzadko w sądzie. Wobec wczorajszej uchwały trybunału w sprawie nieprzesłuchiwania por. Kwiecińskiego i Krokowskiego, zabrał głos prok. dr. Małek, który ze względu na to, że Kwieciński i Krokowski tworzyli spółkę, uważa iż należało ich przesłuchać obecnie

w interesie prawdy materyalnej.

Zwraca przy tem uwagę na fakt, iż w sprawie przeciwko Kwiecińskiemu i Krokowskiemu w sądzie D. O. G. byli przesłuchani w charakterze świadków osk. Rosenmann i Stankiewicz. Jeżeli tedy trybunał stanął na tem stanowisku, że zeznania Kwiecińskiego i Krokowskiego są obecnie zbędne, w takim razie dalsze odczytywanie zeznań nietylko św. rtm. Święcickiego, ale też reszty świadków uważa również za niepotrzebne.

Przychyla się tedy do wniosków obrony, by zaniechano odczytywania zeznań św. Święcickiego, a znawcy Bizanca nie wzywać do rozprawy.

W tem miejscu obrona prosi o skonstatowanie, że nie było wcale pytania przez przewodniczącego, by oświadczyła się, jakie wniosk stawia w sprawie odczytywania zeznań dalszych trzech świadków, jacy jeszcze pozostali, a to: Łuszczyńskiego, Krajewskiego i Szifferowej

Po wydaleniu obecnych z sali rozpraw odbył Trybunał dłuższą naradę, poczem przystąpiono do czytania i streszczenia dalszych aktów sądowych, wśród których był wyrok w sprawie Krokowskiego i Kwiecińskiego, oraz kilka rachunków.

Na tem około 3-ciej popołudniu przewodniczący ogłosił zamknięcie postępowania dowodowego i odroczył rozprawę do poniedziałku o godz. 9-tej rano.

—o—

Na rozprawie dzisiejszej przemówią: prok. kap. dr. Małek i obaj obrońcy oskarżonych tak, że

wyroku spodziewać się należy późnym wieczorem.

—o—

W sprawie tendencyjnego przedstawienia przebiegu rozprawy przez jedno z pism miejscowych prasa stoi na tem samem stanowisku, jakie zostało zajęte przez Trybunał wojskowy. Wszelako z naszej strony konstatujemy, iż pozbawienie całej prasy możności podawania przebiegu rozpraw sądowych z powodu winy jednego dziennika byłoby nietylko w wysokim stopniu krzywdzące, ale też sprzeczne z wojskową procedurą. Przecież trudno, by za to, że „ślusarz zawinił kowala powiesili.

Z małych kradzieży wojskowych.

Lwów, 22 marca.

(zet) Przed Trybunałem sądu wojskowego O. G., któremu przewodniczył kpt. dr. Sowilski, a oskarżenie wniósł prok. major Grabski, stanął w sobotę Kazimierz Mederski, oskarżony o to, że w styczniu r. ub. zabrał w zamiarze przysporzenia sobie korzyści z magazynu na Persenkówce z posiadania biura przemysłu drzewnego przy Wydziale krajowym bez jego zezwolenia 20 worków kauku, ważących po 50 kg. każdy, przez co dopuścił się zbrodni kradzieży z § 457 i 459 w. u. k.

Wobec tego, że Trybunał po przeprowadzonej rozprawie przyjął szkodę ponad 50 kor., a poniżej 500 kor., skazano obwinionego na sześciomiesięczne ciężkie więzienie.

Obwinionego bronił dr. Sułkowski.

OGŁOSZENIA

Na srebrnym ekranie.

Veritas vincit.

Prawda zwycięża.

Dzieło w 7 aktach z prologiem firmy „Nordisk z Mią May w głównej roli. Wznowienie. Teatr świetlny „Apollo".

Lwów, 22 marca.

Są rzeczy o których się nigdy nie zapomina. Należą do nich niektóre książki, bo z chwilą kiedy odwróci się ostatnią kartkę, ulatuje westchnienie żalu, jakby za oddalającym się przyjacielem. Są takie sztuki teatralne a także i dramaty kinematograficzne.

Przed kilkoma miesiącami arcydzieło p. t. „Veritas vincit" wyświetlane w „Apollu" stało się we Lwowie prawdziwą sensacyą. Za mało było raz zobaczyć ów jedyny w swoim rodzaju dramat i nieporównaną Mią May w głównej roli. To też rozentuzyazmowana publiczność po raz drugi i trzeci oglądała „Veritas vincit".

Przez ośm aktów przepięknego tego dzieła, przewija się brylantami tkana nić wielkiej myśli, że prawda i tylko prawda zwycięża.

Zagadkowy Hindus, obdarzony przedziwną mocą zamknął powieki młodej, rwącej się do życia i miłości dziewczyny, zesłał jej cichy i głęboki sen i ukazał minione przeżycia, w których po dwakroć zaparła się prawdy. Najpierw jako Rzymianka, chcąc uratować od śmierci ukochanego a drugi raz jako córka złotnika.

I kiedy znikło senne marzenie, księżniczka Helena wróciła do świata, który był obecnie jej życiem, znowu zawisło nad nią owo przeznaczenie, które szczęście jej serca zależnem uczyniło od zwycięstwa prawdy. Stanęła więc zarumieniona wstydem przed surowem zgromadzeniem i czyniąc z nich swoich sędziów, odważnie wyznała to, co najtrudniej wypowiadają kobiece usta... Zwyciężyła prawda! A Helena dopiero za trzecim razem otrzymała nagrogę.

Znowu więc przesunie się przed oczyma widzów dwór książęcy i młody, zakochany następca tronu. Znowu wychyli się z ekranu urocza twarzyczka księżniczki, co tak prędko umiała stać się kobietą. Znów ujrzymy potężny Rzym w dniach chwały i tryumfu i gorącą miłości Heleny. A potem popędzi czas lotem strzały i ukaże nam wieki średnie w ich przepychu i bogactwie i tę samą postać młodej dziewczyny. I znów czarodziejska ręka namaluje na ekranie dwór książęcy, do którego wróciła młoda księżniczka, aby za cenę prawdy uratować swoją miłość.

Nigdy chyba świetna Mia May, nie osiągnęła takiego artystycznego tryumfu, jak w tej właśnie roli i nigdy ręce widzów nie składały się do tak gorących oklasków. To też publiczność wdzięczna jest dyrekcyi Apollo za wznowienie tego arcydzieła. Ci którzy nie mieli sposobności widzieć „Veritas vincit" będą mogli ujrzeć teraz rzecz prawdziwie piękną.

Kupię rower Puch lu lub innej pierwszorzędnej marki, tylko w bardzo dobrym stanie. Płacę bardzo dobrze. Legionów 35, l. p. 1 drzwi. 21406

Flet koncertowy, skrzypce i buty nr. 42 do sprzedania. Wiadomość pod „Marsem", pl. Bernardyński 15. 21416

Skład szyb, pracownia szklarska poleca dyamenty do rżnięcia szkła, kit pokostowy do okien. Kupuje lustra. Józef Schimmel, Lwów, Chorążczyzny 11 A. 21403

NAUKA I WYCHOWANIE

KURSY BUCHALTERYI.

WPISY na rozpoczynające się dnia 7 go kwietnia b. r. nowe kursa: 1) rachunk. państwowej; 2) handlowe: bankowy i towarowy oraz zgłoszenia osób nie posiadających praktyki do prac w kantorze buchalt., przyjmuję do 2 kwietnia b. r. codziennie od 3—5 pop. KONC. PRAKT. KURSY RACHUNKOWOŚCI **Z. OLSZEWSKIEGO** LWÓW — KURKOWA 38. 2131

POSADY I PRACE

Magister farmacyi rutynowany poszukuje posady lub zarządu apteki. Zgłoszenia do Administracyi pod „Magister".

Wdowa po urzędniku, inteligentna (lat około 40). bezdzietna, przyjmie zajęcie do ekspedycyi w magazynie, sklepie lub podobne. Zgłoszenia do Adm. „Gaz. Wiecz." pod: „Pedantka". 21270

Żydowski Komitet ratunkowy we Lwowie poszukuje panny piszącej biegle na maszynie i władającej w słowie i piśmie językiem angielskim. — Zgłoszenia w Sekretaryacie Żyd. K. R. Gmach hr. Skarbka „Lutnia" — przed południem. 21340

Inżynier budowy i kultury, z wszechstronną praktyką, pierwszorzędna siła, poszukuje posady prywatnej. Zgłoszenia pod „Inżynier" do biura dzienników i ogłoszeń G. Pikora, Przemyśl, ul. Dworskiego. 21393

Asystent farmacyi, starszy, poszukuje posady. Zgłoszenia do Adm. pod „Asystent". 21407

Ogrodnik (kawaler) z ukończoną szkołą ogrodniczą z długoletnią praktyką, rozumiejący się na gospodarstwie rolnym, obejmie odpowiednią posadę. Adres poda biuro ogłoszeń Sokołowskiego, Jagiellońska 7. 20424

Apteka M. Ettingera pl. Gołuchowskich poszukuje laboranta (służącego). 204[illegible]

MIESZKANIA, LOKALE, SKLEPY

Poszukuję mieszkania zaraz lub najdalej od 15 kwietnia z 5—7 pokoi, możliwie z komfortem. Oferty z podaniem warunków do Biura ogłoszeń Sokołowskiego, ul. Jagiellońska 7, pod „W. W. K." — Pośrednictwo wynagrodzę. 21329

Młode małżeństwo poszukuje eleganckiego pokoju w śródmieściu. Zgłoszenia do biura Sokołowskiego pod „Cena obojętna". 20422

Jednego pokoju umeblowanego z kuchnią (ewentualnie wspólną) dla młodej kobiety z dwum miesięcznem niemowlęciem poszukuję. Najchętniej u starszej osoby z lepszych sfer. Dobre obchodzenie się w pierwszym rzędzie wymagane. Czynsz wysoki. Zgłoszenia „Spokój", do Administracyi. 213[illegible]3

KUPNO, SPRZEDAŻ, ZAMIANA

Sprzedam nowy salon mahoniowy, nieco instrument w ginekologicznych, oraz książki lekarskie. — Oglądać można między godz. 2—5 popoł., Jabłonowskich l. 44, parter na lewo. 21383

350 koron płacę za aparat sztucznych zębów — za złoto, srebro, precyoza wypłacam najwyższe ceny. Strauch, jubiler, Lwów, Legionów 29. 21289

Kto chce korzystnie? spieniężyć lub tanio kupić: meble, garderobę, urządzenia domowe i kancelaryjne — niech się uda do składu komisowego „L'Occasion" — Lwów, Pasaż Hausmanna 8. 21225

Sprzedaż garnitury salonowe, sypialnie, trymodki, stoły, biurka, stoliki, lustra, otomanę, gramofon, cytrę amerykańską, rogi — Sapiehy 28. 21129

Walce młyńskie, Perlaki, Cylindry, Turbiny, Pasy poleca „Pilot", Lwów, Batorego 4. 20737

Betoniarka motorowa, mało używana. prawie nowa, o sprawności 10 m^3 na godzinę, wraz z wyciągiem materyał wym i motorem benzynowym, wszystko razem zbudowane na wysokiem podwoziu, zaraz do sprzedania bez pośrednim odbiorcom, loco skład Lwów. Zgłoszenia do „Tygodnika dostaw" we Lwowie, Potockiego 26, sub „Betoniarka". 21388

Knoty do kuchenek naftowych tanio do nabycia. Hofmana 12. 21414

Do sprzedania parterowy dom mieszkalny z dutem obejściem przy ul. Łyczakowskiej górnej. Właściciela zastępuje adw. Dr. Mayer, Fredry 8, g. 4—6. Pośrednictwo wykluczone. 21286

FILATELISTYKA

Kto mi oznaczy marki tureckie nie podane w katalogu Kohla, Michla ani Senfa, za wynagrodzeniem wedle umowy. Zgłoszenia pod „Bałkan". 21207

Odstąpię wzgl. zamienię pewną ilość lewantyńskich marek austryackich rozmaitego typu. Podstawa katalog Michla. Do Administracyi „Gazety Wieczornej" pod „Lewant". 21208

Kupię nowy, albo też w dobrym stanie będący album poważnej marki. Najchętniej typu „Kosmos". Admin. „Gaz. Wiecz." pod „K smos". 21209

Wejdę w kontakt z filatelist mi, celem wymiany, kupna, wzajemnego kompletowania zbiorów etc. Zgłoszenia pod „Zaciekły kolekcyoner" do Admin. 21210

Poszukuję 5-koronówki Feldpost II. Płacę za nią najwyższe ceny. Zgłoszenia do Administracyi pod „Feldpost" z podaniem ceny. 21211

Kupuję wszelkie znaczki europejskie i polskie. Oferty pod „Marki" do Adm. „Gaz. Wiecz." 21212

Marki pocztowe polskie, ukraińskie, austryackie feldpost i inne, jakoteż zbiory kupuje „Filatelista", Lwów, Kościuszki 1. 21268

Krakowskie na austryackie, P. K. L. 6 hl., wszelkie wartości feldpostów kupię lub zamienię. Zgłoszenia nadsyłać do Adm. „Gaz. Wiecz." pod „Znaczek". 21269

ROZMAITE

Położna Pichler, koncesyonowana, 25-letnia praktyka, poleca się PANIOM, ul. Białochorska, 100 dom własny, przejście obok Głównego Dworca pod tunel, na lewo, przez most drewniany, Lwów. 21378

Poszukuję dzierżawy 300—500 morgów, zagospodarowanej i z budynkami. — Zgłoszenia: Hüttner, Łąckiego l. 8. 21376

Do odstąpienia — na bardzo korzystnych warunkach — w Przemyślu, przy głównej ulicy, interes pierwszorzędny kawiarniano-restauracyjny, z urządzeniem komfortowem kompletnem. Zgłoszenia: Agencya handlowa Przemyśl, Podjazdowa 3, I. p. 2136[illegible]

Dom nadający się na fabrykę lub warsztat wynajmę. — Sprzedam młodą kozę. Rozumiłoński, ul. Kochanowskiego 76. 21361

Freno-grafolog przeprowadza analizy charakteru, zdolności i daje drogocenne rady. — Lwów, ul. Chorążczyzny 18, I. p., od godz. 3—7. 21317

Dr. M. WIKTOR przy pl. Maryackim 7, u zbiegu ul. Kopernika, ordynuje w chorobach zębów, jamy ustnej, gardła i nosa. Wyjmowanie zębów bez bólu. Pracownia sztucznych zębów w kauczuku, złocie i platynie. — Otwarty od 10—6 bez przerwy. 21164

Dr. Lauterstein, lekarz chorób wewnętrznych, ordynuje ul. Pańska 16. 20815

Sposobność dla Pań! Z nadchodzącym sezonem wiosennym wykonuję suknie, kostyumy, płaszcze, po nader nizkich cenach dla prowincyi wykonuję w ciągu 48 godzin. Józef Flick, Lwów, Blacharska 20, II. p. 20270

Murarskie roboty, osuszanie wilgoci, wytępianie grzybu oraz roboty cementowe, przyjmuje pod gwarancyą Anto i Klikon, Jabłonowskich 28. 20425

Rekonstrukcye wodociągu, łazienek klozetów, gazu i ogrzewań centr. wykonuje najtaniej Iwanicki, Mochnackiego l. 6. 20419

Poszukuje się do działu perfumeryi i farb fachowy personal (chrześc.) do ekspedycyi i kasy. — Zgłoszenia pod adresem firmy Piotr Mikolasch i Spka we Lwowie. 21256

KOLPORTERÓW do roznoszenia gazet poszukuje się natychmiast. Zgłoszenia do Administracyi „Gazety Wieczornej, Sokoła 4.

SPÓŁKA MALARSKA
ul. Ruska l. 8.
Tanie! Trwałe! Gustowne!
Przyjmujemy zamówienia na
SYPIALNIE
artystycznie wykonane, imitacya jaworu, jasionu, dębiny, palisandru i mahoniu. WZORY do oglądnięcia.
Ruska 8, w podwórzu. 21358

RODZYNKI, MIGDAŁY, ORZECHY, FIGI, MAK, CZEKOLADY, CUKRY i KORZENIA POLECA GŁÓWNY SKŁAD KAWY I HERBATY **JÓZEFA MUSILA** LWÓW, LATOSZEGO 32. 21308

Żarówki metalowe oszczędnościowe na 100, 110, 120, 130, 220 i 240 volt poleca **OSKAR FASSLER** Skład elektrycznych lamp i przyborów LWÓW, Sykstuska 29. 21404

Kupię kasę kontrolną „National" Zgłoszenia przyjmuje firma Piotr Mikolasch i Spka we Lwowie, Kopernika 1. 21257

Artykuły kosmetyczne mydła toaletowe od K 3, wyroby ze skóry we wielkim wyborze poleca Francuska perfumerya, Lwów, ulica Halicka l. 21. 21319

KUPIĘ GATER 40 do 65 cm. używany lub nowy w stanie używalnym. Zgłoszenia do Zarządu dóbr Chołoniów p. Stojanów. 21328

Dostawa maszyn elektrycznych oraz **urządzenia elektryczne** 20525 uskuteczniа materyałem pokojowym firma: „TECHNIKA", Lwów, ul. Lenartowicza l. 12.

URZĄDZENIA wodociągowe, gazowe, centralne ogrzewanie wykonuje starannie 20675 **Artur BOLEK, ul. Łyczakowska 7.**

CHOROBY weneryczne, skórne, zastarzałe — leczy specyalista **Dr. FRISCH,** ulica Wałowa l. 11. — Wstrzykiwanie preparatu Neo Salversanu tylko przed południem. 20698

T. POMPACH Lwów, ul. Jagiellońska 16—18 przyjmuje do **chemicznego farbowania** w różnych kolorach, do czyszczenia i prasowania do pięciu dni. 21100

Długoletnia firma **STEIL i Spółka** zawiadamia, iż przeniosła swój bogato zaopatrzony magazyn mebli do lokalu przy 21101 **ulicy Kaźmierzowskiej 28.**

Diesel motor ropowy 60/70 H. P., 2 lokomob le 40 i 100 H. P. — dostarczy zaraz firma Pion, Lwów, Lwowska 48. 21277

Za złoto, srebro, brylanty, złote zegarki płacę najwyższą cenę. 20498 S. ALTHOLZ, zegarmistrz, PASAŻ HAUSMANA L. 5.

NA SEZON LETNI przyjmuje się kapelusze damskie i męskie do farbowania i przefasonowania według najnowszych modeli paryskich. Dla przejezdnych w 24 godzinach. **Fabryka kapeluszy S. FLINK** Lwów, ul. Krakowska l. 1. 21301

Za złoto, brylanty, srebro, dyamenty i złote zegarki płaci najsumienniej H. Gütterman ul. Sykstuska l. 14. 21302

Poszukuje się ukwalifikowanych robotnic do tkania kilimów. — Wiadomość: Krajowy Związek Przemysłowy, Chorążczyzny 6, w godz. od 8—2. 2 318

Ważne dla P. T. Kupców i Kółek roln. FABRYCZNY SKŁAD PRZEDWOJENNYCH SZNUROWADEŁ nicianych do obuwia w różnych gatunkach, jakoteż knotów do lamp po cenach fabrycznych poleca firma **I. VOGELFANG, Kraków, Grodzka 3.** 21195

10.000 K nagrody!

Dnia 17 marca b. r. zaginał w sali jadalnej Hotelu George'a 21359

KOLCZYK ZŁOTY z brylantem 5-karatowym

Ostrzega się Pp Jubilerów przed nabyciem! Znalazca otrzyma nagrodę K 10.000, za głoszeniem się do MICHAŁA SROCZYŃSKIEGO ul. Romanowicza 1.

„FORTUNA"

Koncesyonowana Agencya pośrednictwa kupna i sprzedaży kamienic i majątków ziemskich FRANCISZKA MUSZAKA Lwów, Friedrichów 8, poleca do kupna kilka rentownych kamienic, will i majątków ziemskich w całej Małopolsce. Przeprowadza wszelkie transakcye w zakres pośrednictwa wchodzące z wszelką dokładnością i jak najrychlej. — Niemniej przyjmuje w komis wszystkie wyżej wspomniane dobra i majątki. 21083

Kor. 350

płacę za aparat starych, sztucznych zębów, kupuję każdą ilość, nawet połamanych, a także stare, złote zęby. Hotel City, ulica Legionów 11, pokój nr. 10. Codziennie od 9 rano do 6 wieczór bez przerwy. Pozostaję przez bardzo krótki czas. 21381

Wypożyczalnia książek „VITA"

Pasaż Hausmana 8, I. p.

poleca się bogatym wyborem dzieł belletrystycznych i naukowych w językach: polskim, niemieckim, francuskim i angielskim. 20976

Przystępne warunki abonamentu.

PUDEŁKA próżne z PASTY do obuwia „ZORZA"

ZAKUPUJE w każdej ilości, płacąc po 30 fenigów za jedno dobre pudełko

DOM HANDLOWO-KOMISOWY

Teodorowicz, Wełeszczuk i Spółka

LWÓW — ulica Sykstuska 14. 20830

Kompletne urządzenia kinowe

składające się z krzeseł, foteli, ekranu, aparatu z wszelkimi przyborami z wolnej ręki do sprzedania w firmie 21316

BATORY & OSIŃSKI

Lwów, Cicha 7 (Ossolińskich 13).

PŁUGI MOTOROWE!

Przyjmuje się wszelkie naprawy pługów motorowych oraz wszelkich motorów wybuchowych. Wysyła monterów na prowincyę

WARSZTATY ŚLUSARSKO-MECHANICZNE

Batory i Osiński

LWÓW, OSSOLIŃSKICH 13. 21316-a

Konkurs.

Rada Nadzorcza Towarzystwa Zaliczkowego w Radziechowie rozpisuje niniejszem 21397

konkurs na posadę likwidatora

któryby mógł w razie potrzeby prowadzić agendy kierownika biura. Posada do objęcia z d. 1 maja, ewentualnie wcześniej. Wynagrodzenie, w skład którego wch dzi mieszkanie z opałem, światłem, ogrodem, zależne od umowy i kwalifikacyi.

Podania zawierające dokładne daty co do stosunków osobistych, odbytych studyów i dotychczasowego zajęcia, tudzież wysokość żądanego wynagrodzenia, należy wnosić w terminie do 15 kwietnia 1920 pod adresem Dyrekcyi Towarzystwa Zaliczkowego w Radziechowie.

Sekretarz: Dr. Włodz. Trzeciak — Prezes: Stanisław Badeni

Akuszerka z Warszawy

przyjmuje zamówienia, udziela porad pod dyskrecyą ul. Asnyka 9, drzwi 2, A. Lutkowska. 20298



Zastępstwo i wyłączna sprzedaż

aparatów do gaszenia ognia

„MINIMAX"

A. M. KIERSKI i Ska

IMPORT i EXPORT towarów żelaznych i stalowych narzędzi, artykułów technicznych i maszyn

20721 Biuro Zimorowicza l. 15. **LWÓW** Magazyn Kopernika l. 4.

Jedynie rentowna i pewna lokata kapitału

Młyn automatyczny

dla przemiału 800 cetnarów dziennie, w pełnym ruchu, z wielkiem gospodarstwem rybnem, rolnem, budynkami, willą, domami robotniczemi, torem przemysłowym okazyjnie sprzeda

firma PION, LWÓW,

ulica Lwowska 48. 21276



DRUKI i STAMPILIE

— WYKONUJE —

DRUKARNIA I WYRÓB PIECZĘCI

I. FRIEDMANA

— LWÓW —

UL. SYKSTUSKA L. 4

20051

ŚLEDZIE

Kooperatywy, konsumy, tudzież prywatni kupcy, reflektujący na kupno śledzi, zechcą zgłosić się w agencyi handlowej 21227

„PUZAPP", ul. 3-go Maja l. 5.

Gumy automobilowe

kupuje Witold TRANDA. Autogarage, Lwów — ul. Podlewskiego 2. 21122

BECZKI PIWNE

WE WSZYSTKICH WIELKOŚCIACH NOWE lub UŻYW. KUPI KAŻDĄ ILOŚĆ

Browar-Krotoszyn (Wielkopolska) 21221

CZAS ODNOWIĆ PRZEDPŁATĘ!

Wszelkie urządzenia elektryczne

wykonywa

AKC. TOW. ELEKTRYCZNE

przedtem 21108

Sokolnicki & Wiśniewski

Lwów, pl. Trybunalski l. 1, I. p.

Adres telegraficzny „GROM".

Własna fabryka elektryczna WE LWOWIE, ul. Na Błonie 38.

Porady i kosztorysy bezpłatnie.

Składnica materyałów elektrotechniczn. przy pl. Trybunalskim 1.

Uskuteczcnia zlecenia na prowincyę odwrotnie.

NAPRAWY AUTOMOBILI i pługów motorowych

uskuteczniają szybko i dokładnie warsztaty SPÓŁKI AUTOMOBILOWEJ 20145

„MOTOR"

LWÓW, ulica Kopernika l. 54



KUPCY!

Zamawiajcie na sezon wiosenny farby do materyi, płótna jedwabi i t d.

PALATYN wyrobu DOROSZOWA. — Ceny fabryczne. —

Generalna reprezentacya na Polskę: Dom handlowy LESERKIEWICZ i Ska KRAKÓW, Rynek 11. — — — RZESZÓW, Rynek 21. 21354

OBWIESZCZENIE.

Wzbrania się przywłaszczenia sobie materyałów fortyfikacyjnych, jak drutu kolczastego, belek, desek, żelaza i blachy żelaznej znajdujących się w opuszczonych rowach strzeleckich i umocnieniach polowych. Zniesienie umocnień może nastąpić tylko za zezwoleniem Dowództwa Okręgu Generalnego Lwów. W wypadku otrzymania takiego zezwolenia należy uzyskane materyały fortyfikacyjne zdeponować w jednem miejscu i bezzwłocznie podać do wiadomości najbliższemu Dowództwu placu lub posterunkowi Policyi państwowej, celem dalszych rozporządzeń w myśl wydanych równocześnie przez D. O. Gen. rozkazów.

Przywłaszczenie takich materyałów i zużywanie dla celów własnych jest wzbronione i będzie w każdym wypadku surowo ścigane. Gdyby w braku materyału drzewnego w bliższej okolicy drut kolczasty został już użyty przez gospodarzy rolnych dla ogrodzenia swej posiadłości, należy prosić D. O. Gen. Lwów, o zezwolenie na odsprzedaż. 21398

Zarząd Budownictwa Wojskowego Okr. Generaln. po Lwów

odda w przedsiębiorstwo

wywóz śmieci z podwórzy koszar i budynków zajętych na cele wojskowe we Lwowie.

Reflektanci posiadający odpowiednią ilość koni i wozów, zechcą wnieść oferty do Zarządu Budownictwa wojsk., Lwów, Fredry 2 z równoczesnem zapodaniem pojemności wozów oraz wynagrodzenie za wywóz 1 m³ śmieci. 21394

Termin wnoszenia ofert do 31-go marca 1920.

Drukiem Spółki drukarskiej „Prasa" ul. Sokoła 4. Nakładem „Spółki akcyjnej wydawniczej".

Redaktor naczelny Dr. ROGER BATTAGLIA

Zastępca redaktora naczelnego i redaktor odpowiedzialny JERZY KONARSKI